Nr 47. Dnia 28 lutego. Sobota. Dnia 16 (28) lutego 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Romana Opata.
Jutro: ś. Nicefora M.
Poniedziałek: śś. Albina B. i Bałdzimierza.
Wtorek: śś. Heleny Cesarzowej i Amelji.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51
Zachód „ „ 5 „ 35

Długość dnia godzin 10 minut 44
Przybyło „ „ 3 „ 8

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. I. Zabłockiej.

Środa: ś. Kunegundy Cesarzowej.
Czwartek: ś. Kazimierza Królewicza.
Piątek: śś. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Sobota: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.

Dziś odbywają się pasyjne nabożeństwa w kościołach: św. Kazimierza na Nowem-Mieście i Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu.

W dniu jutrzejszym zaś odbywać się będą z kolei po raz trzeci pasyjne nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach:

św. Krzyża; Najświęt. Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej; Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie; N. Panny Marji, na Nowem-Mieście; św. Trójcy, na Solcu; Wszystkich Swiętych, na Grzybowie; św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży; św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, na Koszykach; św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Panny Marji na Nowem Mieście; N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze; śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli; św. Marcina, przy ulicy Piwnej; św. Kazimierza na Tamce; Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim; — i w kaplicy warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu.

W kościele świętego Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbywać się będzie w dniu jutrzejszym nabożeństwo pasyjne w języku niemieckim z takiemże kazaniem, które mieć będzie rektor miejscowy JX. Zygmunt Chełmicki.

W poniedziałek zaś odbędzie się w tymże kościele takież nabożeństwo pasyjne w polskim języku; kazanie mieć będzie w dalszym ciągu JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

W dniu jutrzejszym też, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, przypada odpust w kościele powązkowskim, którego nabożeństwo odbywać się będzie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

— Pojutrze, to jest dnia 1-go marca, przypada doroczna uroczystość św. Bałdzimierza, patrona kowali, na którego cześć odbędzie się uroczysta Wotywa w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

W tymże dniu odbędzie się także w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie 8 rano solenna Wotywa, na uczczenie dorocznej pamiątki wprowadzenia obrazu do tejże świątyni Najświętszej Marji Panny Różańcowej, o czem senior arcybractwa Różańca św. zawiadamiając, zaprasza uprzejmie protektorów, braci i siostry, oraz wszystkich wiernych.

Z dniem jutrzejszym też rozpocznie się już spowiedź wielkanocna, trwająca obecnie u nas 8 tygodni z kolei.

— Dnia 19 lutego (2 marca) r. b., w dzień uroczystości wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Cesarza i jubileuszu 25-letniego panowania Jego Cesarskiej Mości, obywatele m. Warszawy, z nastąpieniem zmroku, mogą iluminować swoje domy.

— Warszawski ober-policmajster, powodowany artykułami o wydziale adresowym, pomieszczonemi w nr. 40 *Kurjera Warszawskiego* i w nr. 41 *Gazety Polskiej*, oznajmia niniejszem, że wyrażone w tychże krytyki warunków niezbędnych dla otrzymania pewnego adresu dowodzą zupełnej nieznajomości przedmiotu, twierdzenie zaś, że osób jednego imienia i nazwiska jest niewiele i że w takich razach, od zgłaszających się po adresa. możnaby pobierać opłatę za wszystkie takie osoby, w praktyce okazałoby się trudnem do zastosowania i zbyt uciążliwem. Za dowód wyż przytoczonej okoliczności, że osób z jednakowem imieniem. nazwiskiem i zatrudnieniem zdarza się nie raz bardzo znaczna liczba, mogą posłużyć następujące cyfry: służących z nazwiskiem Marja Kowalska jest meldowanych 30; Marji Dąbrowskich 35, Marji Grabowskich 16, tegoż imienia i nazwiska samych wyrobnic 15, a przy familji 10 osób, Janów Kamińskich szewców 9, Józefów Majewskich urzędników 7, Chai Goldberg przy mężu 11 i t. d. Co się tyczy nieużyteczności wydziału adresowego i zmniejszenia działalności jego do zera, w razie wymagania od publiczności dopełnienia dotychczasowych warunków, to obawy te nie zasługują na uwagę wobec faktu, że w upłynionym miesiącu styczniu, przy zachowaniu tychże warunków, wydział adresowy, za wyłączeniem urzędowych, wydał adresów prywatnych około 10,000, pobrawszy za ostatnie przeszło 300 rs., które przelał do kasy miejskiej. W końcu nadmienia się, że dla otrzymania pewnego adresu nie jest konieczną wiadomość jedynie o imionach rodziców, lecz w wypadkach wyżej wspomnionych można wskazywać i inne dane, jak miejsce urodzenia lub poprzedniego zamieszkania, wiek, albo rodzaj zatrudnienia, o czem w swoim czasie było już ogłoszonem. *(Gaz. Polic.)*

Z New Yorku.

(Na Irlandję—na Szląsk.)

Wspominałem wam niedawno o Lessepsie; dziś donieść mi wypada o innym znakomitym przybyszu z Europy, głośnym wodzu irlandzkich narodowców, p. Parnell.

Przybywszy do Ameryki przed miesiącem, tak dla podburzenia tutejszej opinji przeciw Anglji, jak dla zbierania publicznych składek wrzekomo na dotkniętych głodem irlandczyków, ale w istocie także na zaopatrzenie chłopów zielonej wyspy w środki niezbędne do skutecznej walki z właścicielami ziemi, trafił on odrazu na nieprzychylne usposobienie tutejszych warstw pieniężnych i ich organów.

Bogatym amerykanom zależy nie mniej na tem, ażeby Irlandja nie wybrnęła tak prędko z nędzy i ucisku, jak anglikom—ci chcą ją widzieć w poniżeniu ze względów politycznych, tamci zaś dla tego, ażeby lud irlandzki wciąż miljonami do Ameryki emigrował; wstrzymanie tego wychodźtwa pozbawiłoby ich fabryki, koleje i miasta głównej podstawy bytu — robotników i muszkułów.

Agitacja Parnella krzyżuje te egoistyczne względy—dąży ona właśnie do tego, aby, żyjąc w dostatku na własnej wyspie, naród irlandzki przestał zalewać Amerykę proletarjatem.

Pamiętajmy, że irlandzki żywioł reprezentuje w Ameryce około 1½ miljona wyborców, z których sympatją każde z wielkich stronnictw się liczy.

Zbyt otwarte wystąpienie przeciw Parnellowi, ubóstwianemu przez gmin irlandzkiego pochodzenia, obraziłoby tych wyborców, byłoby rzeczą niepolityczną, więc też sparaliżowano jego agitację taktyką godną Machiawela; fetując go i drukując jego mowy, pobudzono wszystkich jego europejskich przeciwników do pisania odpowiedzi na jego często nieoględne deklamacje.

Przedstawiono go przed amerykanami w świetle demagoga; wszystkie możebne plotki i zarzuty, kiedykolwiek przeciw niemu wymyślone, zostały powtórzone.

Sam kongres pomógł w dwulicowem traktowaniu Parnella, niby to przyjmując go grzecznie, a nawet pozwalając mu piorunować przeciw Anglji wielkiej sali Kapitolu, a z drugiej strony, wynosząc się z tej sali podczas jego odczytu.

Parnell mówił do pustych ław — a ta manifestacja tutejszych prawodawców daje do zrozumienia irlandczykom, że kongres ceni ich sprawę, lecz gardzi ich agitatorem.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Epopeja błotnista. — Po co wywozić to, co już samo wychodzi? — Komitet teatralny, jego przyszły memorjał i rola publiczności. — Projekt dyrekcji naukowej kieleckiej. — Czy nie moglibyśmy zachęcić inteligencji wiejskiej do pracy i mieć w Warszawie szkoły dla dorosłych? — Wspomnienie o złych czasach i wzmianka o dobrych objawach. — Matrona polska.—W jaki sposób J. Eks. Stephan stwarza „szyk“ niemiecki?

Wielkie oczekiwanie!..

Na co?..

Na—wywózkę błota z Warszawy.

Z tem błotem mieliśmy całą historję, trwającą znacznie dłużej aniżeli wojna trojańska.

Z początku nie robiono sobie z niego nic. Błoto—mieszkaniec spokojny, melduje się regularnie, ściele się pod stopy każdemu, a chociaż wala, lecz za to—nie wdaje się w żadne dyskusje. Jowisz z niem, niech sobie leży!

I leżało sobie błoto, a my cieszyliśmy się z posiadania tak potulnego czynnika społecznego, z którym można było postępować, jak kto chciał.

Wszelako po paru latach pojawiły się dziwne znaki. Ulice Warszawy zaczęły podnosić się w górę, domy zapadać, rynsztoki stanęły na równi z pierwszemi piętrami...

Gwałtu, aleź my stąpamy po wulkanie?

Gdzież znowu! to potulne błoto tak głowę podnosi. Wulkanu w naszych okolicach ze świecą nie znajdziesz.

Po takiem wyjaśnieniu uspokoiliśmy się, ale do błota stanowczo straciliśmy serce.

Chytra to rzecz! niby pokorne, a zatapia miasto, któremu już ledwie uszy widać.

Coś trzeba z niem zrobić.

Na całym świecie wiedziano oddawna co robi się z błotem, ale my nie jesteśmy erudyci i pragniemy być oryginalni. Ażeby więc błoto nie wsiąkało w ulice i nie wysadzało bruków, zbieraliśmy je w kupy i ustawiali rzędem, pod sznur.

I siedziało sobie błoto rzędem, założywszy po napoleońsku ręce. Ale co który z nas spojrzy mu w oczy, a ono: chi! chi! chi!.. i poczyna się rozłazić.

A poczekaj kochanku! nie chce ci się rzędem siedzieć, więc—marsz na ulicę. Niech no cię objeżdżą, to zaśpiewasz inaczej!

Jakoż — rozbiliśmy kupy i dalej błoto na ulicę. A błoto aż się za boki bierze: cha! cha! cha!.. Rozwala się po całej Warszawie, jak wielki pan, ochlapuje jezdnych i pieszych, zamazuje ludziom twarze, a domom okna... słowem—sądny dzień!

Wobec takiej bezczelności tego co było lojalnem i bezskuteczności naszych oryginalnych środków, zupełnie straciliśmy głowę.

I przyszłoby nam chyba z miasta uciekać, gdybyśmy się nie dowiedzieli przypadkiem, że błoto jest na całym świecie, ale że gdzieindziej ani ustawiają go rzędami, ani przewracają po ulicach, ale—wywożą.

Odetchnęliśmy i zapowiedzieliśmy, że błoto zostanie wywiezione. Po tem pierwszem ogłoszeniu wychodzimy na ulicę i patrzymy z boku: co też robi błoto? A ono—nic nie robi. Siedzi rzędami wzdłuż chodników, złożyło ręce po napoleońsku i śmieje się: chi! chi! chi!..

— Sto wozów od straży ogniowej!.. Dziesięć tysięcy rubli na podwody!.. Damy tobie!..

W mieście wielki popłoch. O to mu dadzą! mówią do siebie stróże, właściciele kamienic i przechodnie. Błoto! błoto! zmiłujże się, uciekaj pókiś żywe, bo jak tu zajedzie sto wozów, jak potoczy się dziesięć tysięcy rubli, to z ciebie nie zostanie ani dymu, ani popiołu!

Tak mówią ludzie miękkiego serca. Ale błoto siedzi wciąż na miejscu; poprawia się, gdy słońce przygrzewa, hardzieje na mrozie i rozkłada się na wilgoci. Słowem — jaknajściślej wykonywa swoje obyczaje i czeka, mrucząc pod nosem:

— Sprobujemy się! zobaczymy!

Chciało odegrać jeszcze rolę bohaterską i wytrzymać atak stróżów i woźniców. A ile razy kto przechodzi ulicą, błoto kropi go pomyjkami i przemawia do jego węchu:

— No i cóż, kiedy mnie wywieziecie?.. Czekam!..

Wtem...

Czy wyjechały wozy?

Nie!.. Tylko zapowiedziano... licytację na dostawę podwód!

Tym razem w usposobieniu błota zaszła szczególna zmiana.

— A niechże was gęś kopnie!—wrzasnęło.—Ja czekam na walkę, a oni mnie nudzą. Cóż wy myślicie, że ja tu będę siedzieć do lata i wyglądać waszych kiepskich wozów?.. Bywajcie zdrowi!

To powiedziawszy, zaczyna błoto opuszczać swoje szeregi i powoli sunąć ku Wiśle. Co więcej, dało sobie słowo honoru, że gdyby je w ciągu tego marszu chciano pakować na furmanki, chociażby za 10,000 rubli wynajęte, zeskoczy z nich, wypłynie przez szpary między deskami i pójdzie piechotą wedle dawno powziętego zamiaru.

Tymczasem bez rozgłosu, naradza się w murach naszych komitet teatralny. Jest on tym kranikiem, przez który strumień opinji, a zapewne i ofiarności publicznej, ma zrosić i ożywić chorującą na posuchę — scenę.

Że taki komitet istnieje, Bogu dzięki! Radzibyśmy posiadać ich jaknajwięcej, we wszystkich kierunkach życia społecznego. Nie o to więc ludziom chodzi, że komitet istnieje, ale o to: co zrobi?

Jużci chyba przedewszystkiem wypracuje jakiś memorjał, z którego okaże się:

1) Że balet jest tym drapieżnym Benjaminkiem naszego teatru, który o głód przyprawia resztę rodziny, a mianowicie operę i dramat.

2) Że dramat kuleje, a opera prawie całkiem nie istnieje, z powodu niedostatecznej ilości artystów.

Składki dochodzące Parnella od biednych irlandczyków wyglądają też mizernie aż do śmieszności, obok kroci tysięcy przez zamożnych amerykanów do przeciwnego komitetu w Dublinie.

Prasa tak go zahukała, że już i nie śmie szerzyć agitacji przeciw Anglji, ale ogranicza się na drobnej roli zbierania jałmużny dla swych rodaków.

Niepowodzenie jego politycznej misji miało go zupełnie złamać, tem mniej się tego spodziewał, im więcej liczył na sympatyczne przyjęcie — a będąc wnukiem słynnego w historji Stanów Zjednoczonych admirała Stewarta i synem amerykanki, miał prawo liczyć na symatję.

Najgorzej mu zaszkodził jego własny brak taktu — polemizował z gazetami, postwarzał sobie przeciwników politycznych, próbował wciągnąć amerykan w jawne mięszanie się między Anglję a Irlandję.

Ostatni błąd był najfatalniejszy — coś podobnego zabiło tu moralnie Kossutha.

Łatwo jest dostać od amerykanów pieniądze dla głodnych, sympatyczne deklamacje dla uciśnionych, mityngi, owacje itd., ale niech tylko kto spróbuje wplątać ich w europejskie komplikacje, zaraz mu przypomną, że Washington ostrzegł ich przed tem testamentem.

Jakkolwiek połowa tego ludu rodzi się z irlandczykow, jego afekt dla narodowego stronnictwa w ojczyźnie przodków jest równie platoniczny, jak była jego pamietna przyjaźń dla Rosji — daleko od niej do czynów.

Nauczony doświadczeniem Parnell powróci do Irlandji smutnym ale mędrszym.

Tymczasem pieniądze płyną jak woda z Ameryki do Dublina i najśmielsza wyobraźnia nie przewidywała takiej hojności.

Miasta i gminy kościelne dają tysiące; bogaci odmawiają sobie zbytków, ubodzy drobnych przyjemności, żeby tylko posłać grosz do nawiedzonej głodem Irlandji.

Jedna redakcja *Heralda* dorzuciła 100,000 *(sic!)* dolarów do składki!

Ten zapał dla Irlandji utrudnia podobną pracę na rzecz Górnego Szląska.

Gdzie cały entuzjazm publiczny płynie potężnym prądem w jednym kierunku, niełatwo tam odwrócić cząstkę jego nurtów do nieznanego koryta.

Amerykanie nie mają czasu słuchać o biedzie pod Sudetami wpośród lamentów nad nędzą Konnemary.

Niemcy, których jest tutaj tylu co irlandczyków, liczą się ściślej w dawaniu jałmużny od celtów i anglosasów; oszczędni z natury, długo zwlekali z agitacją na korzyść szlązaków i dali się wyprzedzić irlandczykom w skaptowaniu publicznego ucha.

Dopiero kiedy gmina polska w Chicago zrobiła pierwszy krok na rzecz szląskich ziomków, zbudził się i żywioł niemiecki do ofiar.

Prasa niemiecka tego miasta przywitała ruch polskiej gminy paszkwilowemi wierszykami, lecz zawstydziła się prędko swego postępowania i znagliła izbę handlową do niezwłocznego wysłania 500 beczek mąki, ażeby wyprzedzić polaków z pierwszym datkiem.

Podobna rywalizalicja rozwija się w innych miastach.

Polacy w New-Yorku zawiązują komitet — zaraz się zjawia podobny komitet niemiecki, który zbiera w styczniu 30,000 marek, przeciw polskim 1,000, bo też jest tu 100 niemców na jednego polaka.

Skoro się zjawiło ogłoszenie polskiego koncertu na rzecz szlązaków z udziałem p. Adamowskiego, zaraz też najbogatsi niemcy zaczęli urządzać podobne przedstawienia, lecz świetniejsze — nasz koncert nastąpi 8-go, ich 20-go b. m.

Jest to szlachetne współzawodnictwo, ale wątpię przytem wszystkiem, czy sumy zebrane w Ameryce na szlązaków wyniosą więcej nad 200,000 marek.

Mogłyby się liczyć na miljony, jeżeliby niemcy i polacy posiadali anglo-saską dobroczynność...

Przecież pora sprzyja takiej ofiarności — rolnictwo, handel i przemysł kwitną jak nigdy, zima jaknajlepszą w historji bieżącego stulecia.

Od wczoraj widzimy pierwszy śnieg tegoroczny na dachach stolicy, rzeki dotąd nie stanęły i grozi nam straszne w oczach tutejszych mieszkańców niebezpieczeństwo, że publiczne lodownie zostaną puste.

Lód stał się tu codzienną potrzebą najuboższych; yankes nie umiałby przeżyć swego spiekłego lata bez lodu, więc już teraz trwoży go myśl lata, w którym liweranci lodu nie będą zajeżdżali co dnia przed dom jego.

Za jałmużny, zbierane tej zimy w Ameryce na rzecz europejskich biedaków, kraj ten będzie może żebrał u was za kilka miesięcy — składki w kształcie kawałeczków lodu!

Sygurd Wiśniowski.

Prawa kupiectwa w Warszawie.

A. n.—Z powodu ogłoszonych obecnie sprawozdań z ogólnego zgromadzenia kupieckiego w Warszawie przychodzi na myśl uwaga, iż kupiectwo warszawskie nader mało korzysta z tych praw i przywilejów, które mu są nadane.

Nieledwie możnaby mniemać, że chyba nasze kupiectwo nie zdaje sobie sprawy z tego korzystnego położenia, jakie mu przysługuje.

Radbym wywołać moim zarzutem polemikę, i będę szczęśliwy, jeśli zostanę przekonany o mylności mego zdania.

Aby i nienależący do kupiectwa byli objaśnieni o prawach kupiectwa w Warszawie, przytoczę tu najważniejsze przepisy ustawy o giełdzie warszawskiej z dnia 24 października 1872 r., nadającej kupiectwu bardzo szeroką autonomję.

I tak:

Każdy handlujący, miejscowy lub zamiejscowy, zapisany do gildyj kupieckich, może być członkiem zgromadzenia giełdowego m. Warszawy.

Zgromadzenie giełdowe ma *ogólne zebrania* zwyczajne coroczne i nadzwyczajne w miarę potrzeby, a nadto dla osób interesowanych w jednej tylko gałęzi handlu lub przemysłu mogą się odbywać zebrania *cząstkowe.*

Przedstawicielem zgromadzenia giełdowego jest komitet giełdowy z wyborów dopełnianych corocznie na zebraniu ogólnem, który to komitet wybiera z pomiędzy siebie prezydującego.

Zgromadzenie giełdowe na utrzymanie lokalu i inne potrzeby zgromadzenia ustanawia opłaty perjodyczne lub jednorazowe.

Komitet giełdowy układa corocznie etat przychodów i rozchodów na rok następny, tudzież formuje sprawozdanie z obrotu funduszów za rok ubiegły.

Etat i sprawozdanie przedstawia się ogólnemu zebraniu, które je roztrząsa i zatwierdza, a dla rewizji ksiąg i szczegółowego skrutynowania sprawozdania wybiera komisję rewizyjną, obowiązaną po upływie dwóch tygodni przedstawić swój raport w celu ostatecznego zamknięcia rachunków.

Na komitecie giełdowym ciążą między innemi obowiązki: przedstawiania propozycyj mających na celu *ulżenie* i *rozwój handlu* i *przemysłu*, sprawowania sądu *polubownego* na żądanie handlujących, tudzież zawiadywania działem gospodarczym i majątkiem zgromadzenia giełdowego.

Najważniejszem przecież prawem, służącem wyjątkowo kupiectwu, jest *prawo inicjatywy* w przedmiocie korzyści i ułatwień handlu i przemysłu, obwarowane w ten sposób, iż wszelkie przedstawienia, mające na celu korzyści i ułatwienia handlu i przemysłu, jeśli są podpisane przynajmniej przez trzy firmy kupieckie, komitet giełdowy musi roztrząsnąć i wydać swa decyzję.

W razie uznania takowych za pożyteczne i wykonalne, komitet przedsiębierze środki do ich urzeczywistnienia, w razie przeciwnym piśmiennie objawia powody nieprzyjęcia.

Ale jeśli toż samo żądanie wniosą ponownie inne trzy lub więcej firm, wtedy komitet musi je przedstawić na ogólne zebranie.

Drugim niezmiernie ważnym przywilejem przysługującym kupiectwu jest to, iż lubo komitet giełdowy, a więc i zgromadzenie giełdowe, podlega bezpośrednio naczelnikowi gubernji, to przecież w razach szczególnie ważnych, niecierpiących zwłoki, komitet ma prawo odnosić się wprost do ministra finansów.

Wreszcie za nader ważny uważać należy przepis o etacie dochodów i rozchodów, który rozporządza, że etat po zatwierdzeniu go przez ogólne zebranie przedstawia się wprawdzie naczelnikowi gubernji, ale tylko do sprawdzenia, czy nie masz w niem opłat nieuchwalonych wedle ustanowionego porządku i czy fundusze są używane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Wszelako etat nie może w tej kolei uledz zmianie; owszem, gdyby naczelnik gubernji zauważył odstąpienie od prawa, może tylko zrobić swoje uwagi i zwrócić etat wraz ze swemi uwagami komitetowi w celu

---

3) Że jednak artystów polskich i do dramatu i do opery znaleźć można w świecie, byle pieniądze były.

4) Że wentylacja sali teatralnej wiele pozostawia do życzenia.

5) Mnóstwo innych uwag, między któremi znajdzie się zapewne wzmianka i o chórzystach opery, biednych głodomorach, obowiązanych zapadniętemi żołądkami budzić w sercach widzów uczucia estetyczne.

Po wypracowaniu memorjału, z uwzględnieniem stanowiska wyznaniowego i zachowawczego (jak w komisji sanitarnej), komitet syty sławy rozwiąże się, członkowie jego pozyskają prawo do życiorysów, ale—pozostanie druga część pracy: wykonanie dobrych rad.

Nie mówimy o przysporzeniu krajowi materjału na przyszłe talenta dramatyczne, o co dba każdy dobry obywatel, nawet nie należący do komitetu, ale — o szeregu natychmiastowych ulepszeń. Na to zaś potrzeba pieniędzy, na zyskanie pieniędzy — pewnych ofiar.

Teatr naprzykład, będzie chyba musiał ograniczyć wydatki na balet i wyrzec się sprowadzania lichych oper włoskich. Lecz i publiczności rzecz taka nie ujdzie na sucho. Za dobry teatr trzeba będzie dobrze płacić i raczej pilnie chodzić na przedstawienia swojskie, aniżeli na koncerta zadziwiających cudzoziemców.

Gdyby bowiem z jednej strony zsumowano to, czego potrzebuje teatr dla utrzymania się na stopie wysokiej, godnej ucywilizowanego kraju, a z drugiej strony to, co pochłaniają nawet miernoty zagraniczne, byle mało znane, — niezawodnie suma druga przerosłaby pierwszą i jeszcze zostałby się pokaźny fundusz na tanią kuchnię dla chórzystów opery i czwartorzędnych talentów dramatycznych.

Publiczność sarkająca na zły teatr, musi przygotować się do większych wydatków i pohamowania gustu w kierunku produkcji zagranicznej. Artyści bowiem nasi bardzo zmądrzeli i chętnie powtarzają przysłowie: śpiewać darmo, boli gardło!

Mam nadzieję, że obradujący komitet teatralny, za takie torowanie drogi jego opinjom, będzie miał dla mnie dobre serce i — osobliwie przy decydowaniu o losach baletu zechce pamiętać uniżonego sługę.

Wielką miałbym ochotę utrzymać się aż do końca w sferze sztuki i rozkosznych drobiazgów miejskich. Na nieszczęście przeszkadza mi duch czasu. Z wyjątkiem Warszawy, która zdaje się posiadać osobne słońce dla rozweselenia mieszkańców i podtrzymywania ich w lekkim nastroju ducha, cały świat tonie w kłopotach i poważnych rozmyślaniach.

Tu—parlament niemiecki zastanawia się nad sposobami jeszcze dokładniejszego wyszlamowania kieszeni dobrym współobywatelom. Tam —mała Serbja nie chce dużej Austryi wydać koncesji na budowę drogi żelaznej. Owdzie anglicy wypuszczają „dywan“ afgański na licytację *in minus*, gotowi uznać hanem tego, kto najmniejszych łapówek zażąda.

Same zgryzoty i medytacje! które nas przynajmniej odciągnąćby powinny od nadmiernego nurzania się w łatwych dowcipach i niedbającej o jutro wesołości.

A przecie i u nas materjału do pracy nie brak, byleśmy poszukać chcieli.

Oto jeden fakt z wielu.

Naczelnik naukowej dyrekcji kieleckiej przygotował projekt, na mocy którego nauczyciele elementarni mają obowiązek zgromadzać starszych włościan co niedzielę do szkoły, czytywać im *Zorzę* i wydawnictwa popularne, a potem—uczyć ich czytać i pisać po polsku i po rosyjsku.

Tak dalece odwykliśmy od zajmowania się sprawami publicznemi w pewnych kierunkach, że wiadomość ta, choć okrążyła wszystkie pisma, żadnych przecie nie wywołała uwag.

— Będą czytywali *Zorzę*? To dobrze! Będą uczyć czytania i pisania dorosłych? To jeszcze lepiej! Widać, że u nas fakta pomyślne robią się same, a nam pozostaje tylko—czekać na ich owoce.

Tymczasem projekt dyrekcji naukowej kieleckiej jest ważną furtką otwartą dla oświaty powszechnej. Rozporządzenia podobne powtórzą się zapewne w całym kraju—i—za rok mieć możemy kilka, kilkanaście, jeżeli nie kilkadziesiąt tysięcy włościan, chcących coś czytać.

A co im damy do czytania?

Oto pytanie pierwsze, w którem mieści się: potrzeba wydawnictw ludowych.

Miewaliśmy już rozmaite komitety, wartożby w 1880 lat po narodzeniu Chrystusa stworzyć w Warszawie jaki komiteciczek do przeglądania i drukowania książek tanich, uczciwej treści, dla ludu prostego zrozumiałych!

Obok—staje pytanie drugie: czy inteligencja wiejska nie poczuwa się do obowiązku przyjścia z pomocą szkole, która chce czytywać ludowi wydawnictwa popularne i uczyć go? Wszak nauczyciel elementarny, który przez sześć dni pracuje, ma wszelkie prawo siódmego dnia odpocząć, a dalej — ileż to jest wsi, które szkół elementarnych nie posiadają?

Czy więc zajęcia niedzielne z włościanami nie byłyby odpowiedniemi dla młodych panienek i paniczów wiejskich, którzy czytać i pisać umieją i czy dyrekcja kielecka, robiąc swój projekt, nie liczyła na dobrą wolę i poparcie inteligencji?

Jeżeli zaś praca nad zdrową oświatą ludu staje się dziś możliwa, to czy cofnięcie się, uciekanie od niej nie byłoby objawem braku uczuć obywatelskich i wielkiego moralnego upadku?

Ile razy ośmielałem się wspominać o zardzewiałych klejnotach szlacheckich, których osobistemi zasługami nie odczyszczano, tyle razy odbierałem listy dowodzące, że skromne brukowe pismo nasze trafia niekiedy i na wieś. Ciekawy jestem, czy i tym razem trafi i jaki skutek wywoła?

przedyskutowania tego przedmiotu na ogólnem zebraniu.

Gdyby przecież ogólne zebranie ostatecznie obstawało przy swem postanowieniu, spór przedstawia się pod ostateczne roztrząśnięcie rządzącego senatu.

K. Wierz....

PRZECHODZIEŃ.

(Z rozdartej kartki.)

„Wszystko prowadzi dziwnie Boża ręka,
Tak dziwnie—że mi serce wre i pęka.“
J. Słowacki.

. . . .

..... Wtedy—głos jakiś w inny świat mnie woła,
Tajemne słowa bezwiednie się kreślą,
Gwiazdę ci złotą zapalam u czoła:
Ty jesteś, lecz—tylko myślą!

Myśl ta się w ludzką postać przyobleka,
Schodzi na ziemię za woli podmuchem,
Wzrok chwilę goni—serce chwilę czeka:
Ty jesteś, lecz tylko—duchem!

Duch bierze ciało, lecz skrzydeł nie łamie,
Pierś tak potężnem podnosi się tchnieniem,
Że świat za ciasny.........ach, lecz świat ten kłamie,
Ty jesteś, ale—marzeniem!

.....Ciężko oddychać zawsze ziemi pyłem,
Do bezowocnej walki stawać codzień;
Myśl—duch był ze mną, więc przez chwilę śniłem:
Ty jesteś, aleś—przechodzień!

Gdzieś w dal prowadzi los szczęsny—czy wrogi;
Śpiewak wędrowcom piosenkę w ślad rzuci:
Myśl—duch—marzenie mogą wrócić z drogi!
Ale przechodzień—nie wróci!

Wszystkich odbiegłych czekać nadaremno,
Może dźwięk piosnki zwolna ich zgromadzi....
Myśl, duch, marzenie—pozostaną ze mną,
Przechodnia—niech Bóg prowadzi!

Bożymir.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Z dniem 1-ym nadchodzącego miesiąca wprowadzoną zostaje specjalna taryfa dla przewozu zboża w bezpośredniej komunikacji ze stacyj drogi żelaznej orłowsko-griażskiej przez Orzeł — Smoleńsk — Brześć na stacje dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, tudzież fabryczno-łódzkiej.

= Towarzystwo dróg południowo-zachodnich ogłasza, że za materjał leśny, przewożony z Austrji do Prus przez Radziwiłłów-Grajewo, opłacać będą podług taksy $1/_{55}$ kop. od puda i wiorsty ci wysyłający, którzy przewiozą w ciągu roku bieżącego nie mniej, jak sto piećdziesiąt tysięcy pudów.

= Główne towarzystwo żelaznych dróg rosyjskich ogłasza, że płótno wyrobu krajowego, pomieszczone w taryfie miejscowej drogi nikołajewskiej, przewozi się podług trzeciego poddziału, t. j. po 40 kop. od puda za całą przestrzeń; od 27 zaś b. m. w miejscowej komunikacji olej mineralny w ogóle, olejonafta, nafta i pozostałości z takowej będą przewożonemi podług siódmego poddziału taryfy, t. j. 20 kop. od puda i wiorsty.

= Na drodze żelaznej terespolskiej otwarte zostaną w niedługim czasie przystanki Dembe, Sosnowa, Dziewule, Brzozowica, Sokole i Małaszewice.

= W rozwinięciu środków przedsiębranych w celu ochrony i konserwacji zwierzyny po lasach w gubernjach Krolestwa polskiego, p. ober-policmajster warszawski, przypominając powtórnie przepisy o terminach dozwolonego polowania wydał rozporządzenie, aby z ukończeniem się polowania na jakikolwiek rodzaj zwierząt, służba policyjna i targowa opatrywała swemi pieczęciami wszystkie tegoż rodzaju zwierzęta w handlu się znajdujące i następnie pilną zwracała uwagę, aby nieopieczętowane i świeżo zabite sprzedawane nie były; winni mają być pociągani do odpowiedzialności, a kary nakładane będą tak jak za sprzedaż w czasie zakazanym, to jest pierwszy raz rs. 10, drugi 20; trzeci 40 etc.

= Oprócz głównego siedliska na Bielanach — do organizującego się domu inwalidów ma także należeć część zabudowań po-reformackich przy ulicy Senatorskiej.

= Dom numerem 83 opatrzony przy ulicy Kapitulnej przeszedł już ostatniemi czasy na własność miasta. Dom ten był własnością parafji św. Jana. Delegowany urzędnik zarządu miejskiego dziś w imieniu swej władzy objął go w posiadanie.

= Wojciech hr. Dzieduszycki, jutrzejszy prelegent na rzecz Osad rolnych, przybył do naszego miasta. Młody uczony wygłosi w czterech prelekcjach „Rys historji filozofji“. Naturalnie, że byłyby to ramy za szczupłe dla objęcia tak rozległego przedmiotu, gdyby prelegentowi chodziło o kompilacyjne powtórzenie rzeczy znanych z podręczników historji filozofji. Oryginalny umysł badawczy autora „Aten“ i „Studjów estetycznych“ nie przywykł wszakże chodzić utartemi ścieżkami, ale każdy przedmiot umie oświecić blaskiem samodzielnego poglądu, opartego na niesłychanej prawie dziś u nas erudycji, której towarzyszy głęboka intuicja i podniosłe zrozumienie ducha cywilizacji ludzkiej. To też możemy niepłonną żywić nadzieję, że słuchacze prelekcji hr. D. usłyszą sporo rzeczy nowych, pięknych i oryginalnie a wytwornie ich umysłowi podanych.

= W poniedziałek odbędzie się ponowne zgromadzenie emerytów w kwestji projektowanej ich kasy wkładowo-zaliczkowej. O pożytku z instytucji podobnej wypływającym wspominaliśmy wielokrotnie, obecnie więc nie potrzebujemy się nad tem rozwodzić. Życzymy tylko, ażeby rzecz jaknajprędzej przeszła w czyn.

= W przyszły poniedziałek rozpoczęte zostanie ciągnienie listów likwidacyjnych w sali losowań Banku Polskiego.

= W dniu 9-ym marca odbywać się będzie, o godzinie 11-ej przed południem, w sali dworca na Pradze, głośna licytacja na sprzedaż szyn wagi około czterdziestu tysięcy pudów.

= Donoszą nam z Płocka, iż p. Rozenblum, który już podjął się urządzenia tam wodociągów, wystąpił obecnie z projektem wybudowania swym kosztem stałego żelaznego mostu na Wiśle—pod Płockiem; nie znamy bliższych warunków samej budowy, jakoteż eksploatacji, na jakich oparte jest to drugie przedsięwzięcie; w każdym razie dodać można, iż, jeśli p. R. istotnie przeprowadza swe zamiary, zgotuje dla Płocka nową erę rozwoju.

= **Z teatru i muzyki.**

* Opera włoska przedstawiła wczoraj poraz pierwszy „Ernaniego“.

Pani Pappenheim była o tyle dobrą Elwirą, o ile na to pozwalały słabe już jej środki wokalne.

Bądź co bądź, jej jeszcze wraz z p. Becheri (Don Silvą) należy się palma pierwszeństwa we wczorajszem przedstawieniu.

Panowie Carpi i Aleni ani naturą głosu ani umiejętnością użycia go nie stoją na wysokości zadania — był to zatem „Ernani“ bez Ernaniego i bez Don Karola.

Za to don Ricardo mógłby być ozdobą... każdej wystawy perukarskiej...

Szkoda tylko, że don Ricardo śpiewał!

* Wtorkowe przedstawienie uczniów szkoły dramatycznej w teatrze Grancowa składać się będzie z dramatu E. Manuela: „Robotnicy“, z komedji jednoaktowej z francuskiego: „Monogram“, z obrazku dramatycznego W. Szymanowskiego: „Na ulicy“ i z wodewilu francuskiego: „Primadonna czyli mleczna siostra“, który niegdyś cieszył się wielkiem powodzeniem na scenie warszawskiej.

W tym ostatnim wystąpi znana z popisów estradowych pani Marja Womperska, uczennica szkoły.

* Przypominamy, że jutro wieczorem w sali ratuszowej odbędzie się przedstawienie dramatyczno-wokalne z udziałem pp. Heleny Modrzejowskiej, Adeli Wilgockiej, panny Romany Popielównej, oraz pp. Górskiego i Tatarkiewicza.

Między innemi odegraną zostanie „Iskierka“.

* Dziś koncert pp. Barcewicza i Michałowskiego w sali resursy obywatelskiej.

* W programie przyszłego środowego wieczoru wezmą udział pp. Barcewicz, Michałowski i panna

---

Trzeba jednak być sprawiedliwym i dodać, że w sprawie takiej, jak oświata ludowa, Warszawa powinna dać dobry przykład prowincji. Przed kilkunastu laty mieliśmy tu szkółki dla dorosłych i dla sług. Szanowni twórcy tych instytucyj żyją do dziś dnia, lokale na szkoły niedzielne mogłyby się znaleźć w ochronach, władze zapewne nie odmówiłyby poparcia sprawie tak ważnej... A więc — czekamy na otwarcie w Warszawie wykładów niedzielnych, przez Towarzystwo dobroczynności.

Wszakże obok niedoli materjalnej istnieje gorsza i niebezpieczniejsza niedola duchowa, dlaczegoż jej nie mielibyśmy wspierać?

Dziwnem wydać się to może, iż, na obciążone zajęciami Towarzystwo dobroczynności, radzibyśmy zwalić nowy ciężar, ale obowiązki jego wzrastać muszą razem z zaufaniem ogółu i rozwojem w społeczeństwie tych idei, którym towarzystwo służy.

Pamiętamy u nas krótką chwilę, w ciągu której instytucje filantropijne mogłyby, jak się to mówi: iść spać. W mózgach wierciło drzewce sztandaru, na którym wypisano: „praca produkcyjna!“ Dosyć głośno rozlegały się hasła: „każdy pamiętaj tylko o sobie!“

Potrzebujący byli traktowani przez ramię, jako istoty zbyteczne, które nigdy się już nie przydadzą, ponieważ nie przydały się w chwili oznaczonej. Członkowie Towarzystwa dobroczynności przypominali dziadów, którzy — legendową skorupę żółwia zastąpili — „listą ofiar J. J. W. W. i W. W. dobroczyńców.“

Datki na cele publiczne były skąpe. Natomiast dobrze działo się kokotkom miejscowym i heterom zagranicznym.

Była to chwila — nie najweselsza w naszem życiu. Dzięki jednak niebu przeszła, a dziś naprzykład — czcigodna pani Rapacka zapisuje 200,000 rs. na cele pożyteczne!

Jaki to błogosławiony objaw, jakie dobre czasy, jakie to uczciwe soki krążą w społecznym gruncie, jeżeli takie wyrastają na nim rośliny!

Szanowna pani Rapacka przypomina najpiękniejsze wzory dawnych matron, które, nigdy nie wysuwając się naprzód, żyły wciąż jednak życiem ogółu i nie wychodząc ze swej komnaty niewieściej, ogarniały sercem potrzeby miljonów i w daleką przyszłość sięgały wzrokiem.

Może pamięta z was kto owe poważne a majętne babki, do których na święta zjeżdżali się synowie i córki z tuzinem wnuków? W dzień — starsi rozmawiali z nią o interesach, a wieczór — popisywały się wnuczęta. Ten umiał bajkę, ów trzy zdania po francusku, tamta kłaniała się pięknie, owa rysowała kwiat podobny do pudla, a inny—umiał tylko koziołki wywracać.

Babka wysłuchała i obejrzała wszystkich, a kiedy zegar wydzwonił i wykukał dziewiątą, wstawała z fotelu mówiąc:

— No — ja już idę spać. A wy bawcie się jeszcze. Ty masz konia, ty lalkę, ty kółko do gryzienia...

I tak, rozdając zabawki, nie pominęła żadnego, nawet tego, który mówić jeszcze nie umiał.

Pani Rapacka robi podobne wrażenie.

— No — ja wkrótce odejdę — mówi — (naturalnie nie prędko i daj Boże jaknajpóźniej!)—a oto dla was, których kochałam, jak moją rodzinę, pamiątki po mnie:

Tobie uboga młodzieży ucząca się, abyś nie zapominała o świętości związków rodzinnych i nie potrzebowała tracić drogich dla kraju sił na walkę o chleb powszedni.

I wam nędzni, starzy, kalecy, nieuleczeni i opuszczeni, o których w gwarze świata rzadko przypominają sobie szczęśliwi.

I wam którzyście stargali lata w pracy użytecznej i wam których los rodzin pozbawił, i dobrym sługom, i niedobrym dzieciom i chorym dzieciom, które cicho płaczą w krótkich łóżeczkach.

I przyszłym rzemieślnikom i przyszłym ogrodnikom—i—wszystkim, którzy potrzebują.

Jakże wielką rodzinę miała ta pani zacna i jaką dobrą pamięć!..

Ale dość już, abyśmy nie wpadli w panegiryk.

J. Eks. Stephan, dyrektor poczt w cesarstwie niemieckiem, jest wielkim dyrektorem i dobrym człowiekiem. Umie szybko urządzać poczty między korpusami armij walczących, zaprowadza telegrafy podziemne i telefony, jest uprzejmy dla publiczności i sprawiedliwy choć surowy w stosunkach urzędowych.

Nie poprzestając jednak na tylu tytułach do sławy, J. Eks. Stephan zapragnął jeszcze całkiem nowego wieńca: za smak estetyczny i nowy sposób urządzania balów. Tym razem udało mu się o tyle, że już świat wie: w jaki sposób nie należy urządzać balów:

Bal u J. Eks. dyrektora poczt miał wszystkie cechy pocztowe. Więc na schodach pocztyljonów, którzy „przezentowali baty.“ Więc w salonie pocztowy wóz z kwiatami i kotyljon z oświetleniem elektrycznem na wzór latarni morskiej—i—sygnał pocztowy na trąbce, jako hasło ukończenia balu!...

Brakło jeszcze walca „pod siodłem“, polki „w chomącie“ i kontredansa „w angielskich szorach“, aby salon J. Eks. stał się—ideałem stajni.

Bo już chyba tylko oszczędnościowe względy powstrzymały J. Eks. od pakowania dam w płócienne koperty i odsyłania ich wozami pocztowemi pod właściwemi adresami.

Niemcy bardzo zazdroszczą francuzom ich wpływu na życie towarzyskie i pragnęliby stworzyć oryginalny germańsk szyk i mody. Miejmy nadzieję, że im się to uda, jeżeli przykład J. Eks. Stephana znajdzie naśladowców, którzy wykonają podany przez nas program zabaw.

Bolesław Prus.

Ludmiła Mikorska, uczennica Lamperti'ego—czynne też będą chóry Towarzystwa.

* Bawił tu w przejezdzie z Moskwy prof. Hrymali, zięć Lauba i spadkobierca jego cudownych skrzypców, który w powrocie z Wiednia zatrzyma się w naszem mieście dla wzięcia udziału w koncercie Towarzystwa dobroczynnego.

* Odsłonięcie pomnika ku czci Fryderyka Szopena, wraz z solennem nabożeństwem, nastąpi d. 5 marca r. b. w kościele św. Krzyża.

Wykonaną będzie msza żałobna Moniuszki pod dyrekcją Władysława Żeleńskiego.

= Ze sztuki.

* „Dzieci goniące motyla"—taką nazwę nadał Siemiradzki najnowszemu swemu obrazowi, który wkrótce nadejdzie do Warszawy.

* „Kleopatra", znane a pełne wysokich zalet płótno Franciszka Żmurki, znalazło już nabywcę w panu R.

* Korespondent petersburskiej gazety *Nowosti* pisze z Warszawy:

„Publiczność tutejsza nie przestaje bardzo licznie odwiedzać wystawy obrazów, urządzonej przez przedsiębiorczego księgarza i wydawcę Ungra.

Główną przynętę stanowi dotąd śliczny karton znanego warszawskiego artysty Andriollego, przedstawiający składanie darów Kraszewskiemu w krakowskich Sukiennicach.

Publiczność śpieszy oglądać rysunek ulubionego artysty z tem większą ciekawością, że karton obejmuje kilkaset portretów wybitniejszych osobistości, odznaczających się nadzwyczajnem podobieństwem.

Niemały interes obudza również druga praca tegoż artysty, wyobrażająca jeden z epizodów klasycznej powieści Kraszewskiego „Stara baśń".

Andriolli, jak wiadomo, po mistrzowsku illustrował całą tę powieść, która niewątpliwie ozdobiona jego illustracjami, jest jednem z najpyszniejszych i najzbytkowniejszych wydawnictw, jakie pojawiły się nietylko w Królestwie, ale nawet i w Europie, zważywszy przytem na niesłychanie niską jego cenę.

Oprócz tych obrazów, znajduje się piękny obraz Żmurki „Umierająca Kleopatra", który odrazu zjednał temu artyście popularność.

Równie zwracają na siebie uwagę akwarelle Matejki, nader drogo ocenione, pejzaże Brzozowskiego, rodzajowy obrazek Kossaka i inne".

* W salonie sztuki Ungra panuje ruch nieustanny. Schodzą ze sztalug dawniejsze płótna, napływają coraz nowe.

W ostatnich dniach przybyły Ajdukiewicza: „Arab" i „Arabka", oraz „Portret artystki"—Andriollego: dwa kartony (jeden z „Ballady" ze „Starej Baśni" drugi), dwie akwarelle Kossaka i wreszcie cztery akwarelle „Szkoda polskiego szlachcica"... Artura Grottgera!

Okazały poczet!

= Kronika sanitarna.

Ospa w 15 miejscowościach gubernji suwalskiej ustała, natomiast zaś ukazała się ona w Kalwarji i trwa w 7 miejscowościach.

Błonica ustała w dwóch miejscowościach powiatu kalwaryjskiego.

Ukazała się natomiast w jednej miejscowości i trwa w trzech.

W wioskach Rychter i Kolchin, tudzież w osadzie Józefowie (pow. nowo-aleksandryjski), gwałtownie poczęła się szerzyć ospa.

Zmarło tam 15 osób.

Ospa ukazała się także we wsi Szomsiory, w pow. rypińskim.

Natomiast przestała grasować w kilku miejscowościach powiatów rypińskiego, ciechanowskiego i węgrowskiego, oraz w Zawichoście.

= Hodowla lasów.

Spekulanci na lasy krajowi i zagraniczni obrali teraz za pole swych działań zachodnie gubernje Cesarstwa, nie znajdując u nas dosyć już żyznego gruntu dla zyskownych operacyj.

W tych czasach, jak się dowiadujemy, dokonane zostały liczne sprzedaże w gubernji grodzieńskiej i wołyńskiej, a wkrótce siekiera i piła zaczną tam dokonywać swego cywilizacyjnego posłannictwa.

I tak, w jednym majątku, sprzedano na zupełne wycięcie, t. j. do pnia, 1200 dziesięcin, czyli na naszą miarę 80 włók lasu po $1437\frac{1}{2}$ rs. za włókę (u nas płaci się włóka podobnego lasu od 5 do 10,000 rs. w miarę odległości od miast większych, fabryk, lub rzek spławnych; w innych dobrach sprzedano 10,000 sztuk dębów i sosen po $3\frac{1}{3}$ rs. za sztukę, w innych jeszcze 3000 samych dębów itd.

To też drzewo zaczyna szybko podnosić się w cenie w tamtych stronach, stosunkowo jeszcze dosyć zamożnych w piękne lasy.

U nas znów inny prąd pod tym względem objawiać się zaczyna— właściciele całemi siłami zmierzają do systematycznego, prawidłowego zagospodarowania lasów i to nietylko ci, którzy są do tego znagleni istniejącem prawem z r. 1875 „o użytkowaniu z lasów obciążonych służebnościami włościańskiemi", lecz przeważnie większość obywateli w porządnem gospodarstwie widzą jedyny środek uratowania pozostałych szczątków, skutkiem nadmiernego poprzednio wycinania.

Ztąd też technicy leśni zarzuceni są robotami.

Fakt to niezmiernie pocieszający, iż nareszcie zrozumiano potrzebę ochrony tego, co bezspornie jest bogactwem kraju i stanowi ozdobę siół naszych i zagród wiejskich.

= W sprawie tych co się za sobą nie ujmą...

Dziwnie nieludzkiem bywa u nas czasem obchodzenie się z domowemi zwierzętami, a zwłaszcza też z psami.

Póki biedne zwierzę młode i zdrowe, może służyć ludziom za zabawkę lub strzedz ich mienia, póty jeszcze jako tako z nim się dzieje, lecz kiedy starość lub choroba odbiorą mu siły, wówczas często biedny pies wyrzucany bywa poprostu z domu i nikt się już niem nie zajmuje.

Dość jest przejść się po ulicach Warszawy, aby przekonać się ile to takich wygnańców chorych i kaleków wałęsa się po mieście.

Nie odwołujemy się do uczucia litości tych, którzy w taki sposób postępują — bo tem samem już dowiedli oni, że litość jest im obcą, ale w interesie dobra i bezpieczeństwa ogólnego pragniemy, aby się rzeczy podobne nie działy.

Często bowiem pies taki bywa dotkniętym zaraźliwą chorobą, albo też brak pożywienia i wody przyprawia go o wściekłość—a w każdym razie staje się niebezpiecznym i dla ludzi i dla zwierząt.

Jeżeli więc już nie możemy lub nie chcemy zająć się leczeniem chorego psa, to rozsądniej i więcej po ludzku byłoby kazać go wprost z domu zabrać czyścicielom.

Koszt i ambaras mały, a dla bezpieczeństwa ogólnego i porządku ponieść je przecież warto...

= Ofiarność węgierska!

Przed kilkoma miesiącami, gdy zbierano po całej Hungarji składki na nieszczęśliwy Szegedyn, zjawia się w kancelarji burmistrza jednego z miasteczek węgierskich dość kuso przybrany człowieczek.

— Panie burmistrzu! chciałbym złożyć 30 florenów na Szegedyn — czy panowie przyjmiecie?

— Owszem, z wdzięcznością... chciej pan złożyć tę sumę.

— Tak, ale ja gotówki nie mam... jeśli można chętnie odsiedzę ją w areszcie za długi...

= *Curiosum.*

Pewien, pisząc list z prośbą o przysługę, zakończył go następującym frazesem:

„W razie łaskawego uwzględnienia prośby, załączamy wyraz prawdziwego szacunku i poważania".

A co? przynajmniej — otwartość...

= Józio i Mania.

Józio czteroletni nie daje spokoju ojcu, prosząc go o kolorowe pudełko.

— Bądź grzeczny przez cztery dni, a dostaniesz je—rzekł ojciec.

Józio skrzywił się na tak ciężki warunek.

— Tateczko — mówi jego mała siostrzyczka — czy nie moglibyśmy tego zrobić we dwoje?

= Zbyteczna uprzejmość.

Młodzieniec odwiedzał słabą osobę, u której już dawno nie był...

Dama, chcąc mu wymówić długą niebytność, rzekła przy pożegnaniu:

—A teraz, to pan przyjdziesz chyba na mój pogrzeb...

— Z przyjemnością będę zawsze służyć pani na jej rozkazy — odpowiedział uprzejmy gość.

= **Wypadki.**

* Na ulicy Karmelickiej znaleziono wczoraj leżącą na chodniku kobietę, która nagle zasłabła.

Była nią Rozalja G., wyrobnica.

Odwieziono ją do najbliższego szpitala ewangielickiego, gdzie mimo udzielonej pomocy lekarskiej w bardzo krótkim czasie po przybyciu zmarła.

* Z dachu hotelu Europejskiego wiatr zerwał wczoraj deskę, stanowiącą pomoc do przejścia dla kominiarzy.

Deska z wielkim trzaskiem spadła na ulicę ku wielkiemu strachowi przechodniów, z których jednak na szczęście nikt szwanku nie poniósł.

* Na ulicy Niskiej, w domu pod nr 16, w miejscu ustępowem znaleziono martwe ciało dziecka płci męskiej niedawno urodzonego.

Śledztwo zarządzono.

* W bramie domu nr 37, przy ulicy Długiej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, które odesłano do domu podrzutków.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: na rzecz głodem dotkniętych szlązaków: W. Hoppe w rocznicę śmierci ś. p. Juljana rs. 3, M. C. kop. 25, Wincentowa kop. 15, Emilja Ch. kop. 30, bezimiennie rs. 3 kop. 30, Agnieszka O. kop. 10, Wacław Z. kop. 10, Bronisław P. kop. 10, Henia P. kop. 15, Ludwik P. kop. 15, Kazimierz W. kop. 15, M. N. kop. 20, I. Z. kop. 30, F. B. kop. 30, Jadwiga S. kop. 30, J. P. kop. 45, W. K. rs. 1, bezimiennie kop. 50, Marja Warench kop. 30, Juljan D. rs. 1.

— Złożyli również dla 16-letniej Marji L. na maszynę do szycia F. R. rs. 5, Leopold rs. 5, Seweryn Nel. rs. 1, L. Z. rs. 6, dla biednej familji z Zakroczymskiej ulicy A. L. rs. 1, K. Szw. rs. 1, na znanych z Zakroczymskiej ulicy M. Si. rs. 1, na wpis dla ucznia rs. 6, z loterji za obuwie z czapką baranią za rs. 2 na szlązaków, F. K. na sandomierzan rs. 4, J. S. K. K. rs. 6, dla wdowy z 4 dziećmi od A. B, na nędzę wyjątkową rs. 1 od J. H.

— Za łaskawe odesłanie notatek pugilaresowych dziękuję niewiadomemu znalazcy J. W. z ul. Złotej.

— Ramka malachitowa do spieniężenia dla biednych od L. C.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* ma zaszczyt zawiadomić, że p. Wojciech hr. Dzieduszycki, znajdując się w konieczności przyśpieszenia swego powrotu do Wiednia, nie może, po niedzielnej prelekcji, dalszego ciągu swych odczytów na dochód osad rolnych o „Historji Filozofji" mieć w dniu 2, 4 i 7 marca r. b., jak to poprzednio było ogłoszonem, lecz w dniu 1, 2 i 3 marca, t. j. w poniedziałek, wtorek i w środę, o godzinie 5-tej po południu.

Bilety sprzedają się w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i na godzinę przed rozpoczęciem odczytów przy wejściu na salę i galerję.

Z chwilą rozpoczęcia prelekcji sala zamkniętą zostanie.

Przewodniczący w zarządzie (podpisano) *A. Białecki.*

Sekretarz *J. Gruszczyński.*

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w dniu (17) 29 b. m. i r., to jest w nadchodzącą niedzielę, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, danem będzie w sali teatrzyku Towarzystwa przedstawienie sceniczne, odegrane przez amatorów złożone z 3 komedyj, a mianowicie:

Pierwszy raz komedja *Spudłowali* w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Kazimierza Zalewskiego. *W salonie pierwszej klasy*, komedja w I akcie tłómaczona z niemieckiego przez Kazimierza Dobieckiego, i *Trzy domina*, żart sceniczny oryginalnie napisany przez Aleksandra hr. Fredrę.

Cena miejsc zwyczajna. — Bliższe szczegóły afisze doniosą.

— W dniu dzisiejszym, z ramienia rady miejskiej warszawskiej publicznej dobroczynności uorganizował się komitet, mający na celu urządzenie w r. b. kwesty wielko-tygodniowej w kościołach i kaplicach rzymsko-katolickich w Warszawie i na Pradze, jak niemniej widowiska na cel dobroczynny w teatrze wielkim.

— Do panów emerytów w Warszawie zamieszkałych. Wskutek objawionej mi odezwą kancelarji JW. Głównego Naczelnika kraju z dnia 29-go września 1879 r. nr 16203, odpowiedzi ministerstwa skarbu Cesarstwa w przedmiocie projektu założenia kasy wkładowo-pożyczkowej dla emerytów w Warszawie zamieszkałych, mam zaszczyt prosić tychże panów emerytów, aby w dalszym ciągu narad nad tym projektem zebrać się raczyli w sali sesjonalnej Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy w domu pod nr 29 przy ulicy Królewskiej, w przyszły czwartek, to jest dnia 4-go marca r. b., o godzinie 6-tej po południu. — Przewodniczący w zebraniach emerytów *Janusz Rostworowski.*

— *Nowoje wremia* za *Times'em* podaje następujące szczegóły o wpadnięciu na trop Hartmana, jako sprawcy zamachu moskiewskiego. Pokazuje się, że na miesiąc przed zamachem jakiś nieznany człowiek przybył do pewnego zegarmistrza i optyka w Moskwie i zażądał udoskonalonego aparatu elektrycznego do doświadczeń naukowych. Aparaty takie są dość drogie i kupujący ofiarował w zamian zań złoty zegarek wartości 70 funtów szt. Tranzakcja została uskuteczniona i kupiec, podawszy fikcyjne nazwisko, oddalił się, wziąwszy aparat. Po zamachu aparat ten znaleziono w domu, zkąd została przeprowadzona nisza pod szyny kolei. Maszynę poznał zaraz optyk, który ją sprzedał, lecz już sprzedał on zegarek wzięty wzamian. Uprzedzono wszystkich jubilerów i zegarmistrzów, aż kilka dni temu policja otrzymała wiadomość, że ostatni właściciel zegarka chciał go sprzedać. Zegarek wreszcie dostał się w ręce policji, lecz pomimo usilnych poszukiwań nie można było znaleźć zegarmistrza, który go pierwotnie sprzedał. Wreszcie policja odniosła się do Petersburga i tam wpadła na ważny ślad. Jeden z zegarmistrzów tamtejszych poznał zegarek i oświadczył, że niedawno sprzedał go za 800 rubli. pewnej damie w Petersburgu zamieszkałej. Dama ta zeznała, że w samej rzeczy zegarek kupiła i podarowała go niejakiemu Hartmanowi, bratu czy też krewnemu znanej w Petersburgu osobistości. Przedstawiła ona policji fotografję Hartmana. W fotografji optyk moskiewski poznał nabywcę aparatu ele-

ktrycznego. Ztąd wyprowadzono śledztwo, które doprowadziło do dalszych jeszcze pewniejszych rezultatów.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 1 marca, jako w wigilję imienin ś. p. Amelji z Karwowskich **Krupe**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa, obok skweru, na które, w imieniu nieletniej córki, stryj zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —4230—

† Dnia 1 marca, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Wierzbowskiej**, odprawione będą za jej duszę msze św. w kościele św. Aleksandra o godzinie **7 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które córka zmarłej zaprasza rodzinę i życzliwych. —4139—

† W dniu 1 marca, w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Eugenjusza **Słubickiego**, b. prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych. —4185—

† W bolesną wigilję imienin ś. p. Heleny **Perkowskiej**, dnia 1 marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza św., na którą matka z braćmi zaprasza łaskawych, by połączyć raczyli swe modły do Najwyższego, za spokój jego duszy. —4122—

† W dniu 1 marca, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawioną będzie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Gradenwic**, inżeniera, zmarłego 25 lutego 1877 r., na którą pozostała w smutku wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4155—

† W poniedziałek, dnia 1 marca r. b., odprawioną będzie w kaplicy literackiej, przy tutejszym kościele metropolitalnym św. Jana, wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Piotra **Eliaszewicza**, członka i protektora honorowego archikonfraternji literackiej, na którą seniorowie zapraszają rodzinę zmarłego, oraz współbraci. —4241—

† Ś. p. Emilja z Kluczyńskich **Mikolajt**, żona rzeźbiarza, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 27, w dniu 27 lutego przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały mąż wraz z matką zmarłej i rodzeństwem zapraszają krewnych. przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok w dniu 29 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego do grobu familijnego, na tymże cmentarzu, odbyć się mające. —4186—

† Ś. p. Helena z Wrzesińskich **Kobrzyńska**, wdowa po b. radcy dworu, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27 lutego, w wieku lat 72. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 29 b. m., w niedzielę, o godzinie **11-tej** zrana, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski, na które pogrążeni w smutku córka z mężem, synowa i wnuk zapraszają znajomych i przyjaciół. —4229—

† Ś. p. Hortensja Ludwika z Brandtów **Sonnenfeld**, żona dyrektora orkiestry, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 45, w dniu 26-tym lutego 1880 roku przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, dnia 29 b. m., w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające. —4234—

† Ś. p. Oleś **Bernardelli**, jedyny syn Adolfa i Emilji z Waliszewskich małżonków Bernardelli, w dniu wczorajszym, o godzinie 2-ej po południu, powiększył grono aniołów, przeżywszy rok jeden miesięcy ośm. W nieutulonym żalu pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 29 lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z domu przy ulicy Przechodniej nr 2, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —4215—

† Ś. p. Józef **Stokowski**, b. urzędnik, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 27 b. m zakończył życie, przeżywszy lat 54. Stroskana żona, dzieci i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej nr 75 nowy, na cmentarz powązkowski, —4238—

† Dziś, o godzinie 10-tej zrana, w kościele parafjalnym św. Aleksandra, przed wielkim ołtarzem, odprawioną rostała msza żałobna, za spokój duszy ś. p. Anieli z Niewiarowskich **Wesienholtz**.

Nieboszczka przepędziwszy największą część długoletniego życia w m. Pskowie, dopiero przed kilku tygodniami przybyła do Warszawy, ażeby stale zamieszkać w domu brata, pod opieką jego rodziny.

Nie długo jednak cieszyła się serdecznem przyjęciem, jakiego tu doznała, albowiem złamana chorobą, która już w Pskowie podkopała jej siły, nadewszystko zaś wiekiem bardzo sędziwym—przeżyła bowiem 80 lat z górą—zacna ta niewiasta zakończyła tu życie pomimo gorliwej pomocy najznakomitszych lekarzy, pomimo najczulszych starań braterskiej rodziny, na ręku której, wśród pociech religijnych, zamknęła oczy na wieki.

Zwłoki tej czcigodnej staruszki złożone zostały, stosownie do jej ostatniego życzenia, na powązkowskim cmentarzu, w grobie wieczystym, na którym wkrótce stanie pomnik wzniesiony zmarłej siostrze przez dzięcznego brata.

Ś. p. Aniela pozostawiła w rozmaitych stronach, tak w kraju tutejszym jak i w Cesarstwie wielu szczerych przyjaciół i powinowatych, którzy zawiadomieni o jej zgonie zechcą zapewne westchnąć do Boga za spokój jej duszy i łzą szczerego żalu skropić jej mogiłę świeżą. —4240—

† Kilkakrotnie już pisma nasze wspomniały, że w d. 14 stycznia r. b. zmarł w mieście Węgrowie, gubernji siedleckiej ś. p. doktór Franciszek **Chorin**, szabs-lekarz byłych wojsk polskich, kawaler maltański i krzyża oficerskiego „Virtuti militari". Prawdopodobnie nie jedno jeszcze słowo poświęcone będzie pamięci czcigodnego starca, któremu jego niewysłowiona dobroć serca, powaga i zacność charakteru, jak również nieopisany wdzięk w twarzy i mowie, jednały miłość i szacunek wszystkich, to też słowa „straciliśmy najzacniejszego człowieka", powtórzone kilkakrotnie w mowach pogrzebowych, dziś i zawsze będą na ustach wszystkich, co kiedykolwiek znali nieodżałowanego ś. p. Franciszka.

Pokój jego duszy! *L...* —4065—

† Szanownemu duchowieństwu, jak również wszystkim kolegom moim, przyjaciołom i znajomym, którzy smutnemu obrzędowi przeprowadzenia na cmentarz powązkowski w dniu 26 b. m. zwłok ś. p. żony mojej towarzyszyli, jako też i tym, którzy takowe z kościoła św. Barbary aż do grobu na własnych ponieśli ramionach, przyjmując tę bolesną dla mnie posługę, jako wymowny dowód ich współczucia, składam najserdeczniejsze podziękowanie. *Henryk Kunze.* —4161—

† Ze Lwowa dochodzi nas smutna wieść o zgonie **Antoniego Sznajdra**, znanego i zasłużonego badacza starożytności, jednego z najznamienitszych naszych krajoznawców.

Sznajder odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń skierowanym—w strasznej chwili obłąkania.

Od dłuższego bowiem czasu cierpiał nieszczęśliwy na manję prześladowczą — zdawało mu się, że pada ofiarą ciągłych intryg i sprzysiężonej przeciwko niemu mocy czartowskiej.

Sznajder pochodził z Bawarji, przybraną jednak swą ziemię ukochał całą siłą.

Za młodu sługiwał on wojskowo, a podczas kampanji węgierskiej ciężkie poniósł rany.

Rzuciwszy się raz do badań archeologicznych, oddał im wszystkie swe siły—przebiegał Galicję w różnych kierunkach pieszo, badał każdy kurhan, rozkopywał mogiłę każdą, zdejmował plany miejsc, zbierał dokumenta.

Pracy tej ciężkiej, mozolnej, prowadzonej o głodzie—Sznajder bowiem żadnych środków do życia nie posiadał—owoc był znamienity.

Około r. 1870 przystąpił już zgasły badacz do uporządkowania swych zbiorów.

Wydał więc pierwszych kilkanaście poszytów „Encyklopedji krajoznawstwa Galicji—rzeczy zdumiewającej bogactwem materjałów.

Sejm postanowił zaopiekować się tem szlachetnem przedsięwzięciem — nabył zbiory Sznajdra i wyznaczył mu dożywotnią pensję.

Wkrótce wszakże przekonano się, że praca ta zbyt jest ogromną, aby na razie podołać jej można, odstąpiono więc całe archiwum akademji krakowskiej.

Sznajder nie ujrzał myśli swej używotnionej — ale nie przymierał już głodu...

Wziął się natychmiast do układania herbarza miast i miasteczek, do badania historji miasta Lwów, którą też poznał wyśmienicie.

Człowiek to był cichy, skromny, spokojny—niczego od ludzi i od świata nie wymagający.

Żył zawsze odosobniony — i z tego odosobnienia wytrysło pewne źródło choroby, która przecięła zacny, pożyteczny żywot...

Pokój strudzonemu!

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go lutego. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło wstępu do Francji broszurze wydanej w Genewie: „*Les proscrits français et leurs calomniateurs.*"

× **Rzym** 26-go lutego. — Deputowany Morelli wystąpił z projektem ustawy rozwodowej, złożonej z pięciu artykułów.

× **Rzym** 26-go lutego.—Król dał onegdaj obiad na cześć członków ekspedycji „Vegi".

× **Londyn** 26-go lutego. — Z Rio Janeiro donoszą pod datą 3 b. m.: Żółta febra szerzy się coraz więcej; w mieście umiera dziennie 8 go 10 osób.

× **Londyn** 26-go lutego.—Stanley, dziekan opactwa westminsterskiego, przyjmował onegdaj dwie deputacje, protestujące przeciw wzniesieniu w opactwie pomnika dla księcia Ludwika Napoleona. Stanley odpowiedział, iż opactwo nie uznaje żadnego stronnictwa politycznego. Stanley dodał w końcu, iż nie uważa za stosowne zmieniać swoje postanowienia, bez głębszych przyczyn.

× **Bern** 26-go lutego. — Medale, które mają być rozdane po ukończeniu tunelu św. Gotarda biorącym udział w tem dziele, noszą na jednej stronie herby Niemiec, Szwajcarji i Włoch z napisem: „Germania, Italia, Helvetia", a u dołu: „*viribus unitis*"; na drugiej stronie pomieszczone zostaną słowa: „Robotnikom w tunelu Gotarda" w niemieckim i włoskim języku.

× **Wiedeń** 26-go lutego. — Bawią tu urzędnicy japońcy, pp. Sawo, szef policji w Tokio i Tadamasza Hajaszi, radca legacyjny w Paryżu, dla studjowania urządzeń sądowych i policyjnnych.

× **Salzburg** 26-go lutego. — Miasto i okolicę nie przestają nawiedzać pożary. W sąsiednich miejscowościach Liefering i Maxglan spaliło się onegdajszej i wczorajszej nocy kilka domów wieśniaków. Dziś rano w najludniejszej części miasta wybuchł pożar u kupca Szwarcenberga, który tylko dzięki energicznym działaniom straży ogniowej dał się ograniczyć. Mimo to pięć osób poniosło śmierć w płomieniach.

× **Peszt** 26-go lutego.—W gminie Fekete-Mező dziewięćdziesiąt osób zapadło na tyfus głodowy. Dwie już zmarły, a reszta prawdopodobnie nie zostanie też wyleczoną. Ludzie żywią się, z braku wszelkiego innego pożywienia, barszczem otrębowym.

× **Klagenfurt** 26-go lutego. — Wielki most pod Unterdranburg zerwany został uderzeniem kry; szkoda bardzo znaczna.

× **Petersburg** 26 lutego.—Dochody państwowego telegrafu w styczniu r. b. wyniosły rs. 553,568, więcej o rs. 33,558, niż w tym czasie roku ubiegłego.

× **Saratow** 26-go lutego.—Przybyło tu niedawno 90 rodzin mennonitów, powracających z Ameryki w zupełnej nędzy; osiądą oni w gubernji samarskiej.

× **Nowy York** 25-go lutego.—Republikańska konwencja stanu Nowego Yorku, zebrana w Utica, większością 37 głosów oswiadczyła się za kandydaturą na prezydenturę jenerała Granta.

Przegląd polityczny.

Artykuł *Nord. Allg. Ztg.*, o którym wspominaliśmy wczoraj, wywołał niemałą sensację nietylko w prasie obcej, ale i w niemieckiej; ze wszech stron rzucono się na organ ks. Bismarcka z wyrzutami, że „robi wojnę" przed czasem i niepokoi opinję publiczną. Zaczęto wysnuwać najrozmaitsze pesymistyczne wnioski z owego artykułu, stojącego w takiej sprzeczności z tem, co cesarz Wilhelm przed dwoma tygodniami o ogólnym pokoju i o polityce Niemiec powiedział.

Nord. Allg. Ztg. sama uznała, że umieściwszy tak polemiczny artykuł przeciw Rosji, zarzuciwszy jej polityce cele i dążności zdobywcze, stanęła w rażącem przeciwieństwie z całym kierunkiem prasy i rządu niemieckiego. Przeciwieństwo to stało się jeszcze tem jaskrawsze, że *Nord. Allg. Ztg.* uważaną jest powszechnie za organ samego kanclerza, ztąd prosty bardzo wniosek, iż artykuł takiej politycznej wagi i tak wybitnej cechy nie mógł znaleźć miejsca w łamach tego dziennika bez aprobaty poprzedniej samego kanclerza. Wrażenie było za silne, za niebezpieczny efekt, przypominający ową gromową zapowiedź burzy w formie podobnego artykułu przed wojną prusko-francuską, zamieszczoną w berlińskiej *Post.* Urzędownie wówczas zaprzeczono, aby artykuł ów był komunikowanym, ale swoją drogą rychła przyszłość dowiodła, że nie był on pustą rakietą, wyrzuconą dla samego efektu w powietrze.

Podobnież teraz ta niespodzianka w *Nordd. Allg. Ztng.* zwróciła uwagę całej opinji publicznej w Berlinie i poza granicami Niemiec na rząd berliński. Zbyt usłużnemu czy też niezręcznemu dziennikowi nie wypadało zrobić nic innego, jak wyprzeć się wszelkiej styczności z rządem, ks. kanclerzem, przyjąć całą odpowiedzialność na siebie i zamanifestować swoja zupełną niezależność. Dobry to środek dla tych, którzy zechcą uwierzyć, że *Nordd. Allg. Ztng* nie jest organem ks. Bismarcka i tylko z konserwatyzmu trzyma się tak wiernie jego polityki i osoby, ale w zdaniu o kwestjach politycznych nie daje się przez niego inspirować i zachowuje całą swobodę.

Jaki właściwie cel mógł mieć kanclerz niemiecki w rozpowszechnieniu owego artykułu? *Presse* utrzymuje, że chciał nim dać przestrogę i wskazówkę Rosji, aby w Petersburgu wiedziano, czego po polityce rosyjskiej spodziewają się w Berlinie. Sądzimy, że do tego ks. Bismarck nie potrzebował używać dziennikarskiego pośrednictwa. Prawdopodobnie, pisze *Ber. Bör. Courier*, sa przypuszczenia, iż artykuł ów o fortyfikacjach i celach polityki petersburskiej obliczony był głównie na efekt wewnętrzny, na przysposobienie opinji parlamentu, zajmującego się nowellą do ustawy wojskowej. Miała to być po prostu mała intryżka, środek niewinnej agitacji, do którego kanclerz nie byłby się zapewne uciekał, gdyby mu zdrowie pozwalało osobiście stawać przed członkami rady państwa i poprzeć siłą swej wymowy wnioski, na których przeprowadzeniu tyle mu widocznie zależy.

Kto ma słuszność, kto się myli, komu więcej zawierzyć należy — pokaże chyba przyszłość.

Z wiadomości zagranicznych, zanotować winniśmy dwie o usiłowanych zamachach w Turcji i we Włoszech. *Fremdenblatt* donosi, że zeszłej niedzieli wieczorem, na drodze żelaznej pomiędzy Genuą a Pizzą, w odległości dwóch kilometrów od Spezii, strażnik odkrył przygotowania na szynach w celu wykolejenia pośpiesznego pociągu, który miał wkrótce nadejść. Spodziewano się dnia tego przejazdu ks. Amadeusza i ks. Carignano do Rzymu. Złoczyńcy widocznie na ich życie godzili, prawdopodobnie na życie pierwszego z książąt, który znanym jest przeciwnikiem stronnictwa przewrotu. Na mieście zdołano przed czasem usunąć z szyn przeszkody i pociąg przeprowadzić bez szwanku. Książęta i tak spóźnili się o całą dobę na wyjezdnem z Turynu i byliby wypadku w każdym razie uniknęli.

Telegram z Konstantynopola zaś w bardzo lakoniczny sposób donosi o wykryciu bomb i piekielnej maszyny u pewnego indywiduum, nazwiskiem Papadepulos, zostającego pod opieką angielskiego konsulatu. Jak przypuszczają, były to przygotowania do nowego zamachu na życie sułtana. Śledztwo w toku.

N. fr. Presse dowiaduje się, że pomimo całego zaufania i wymiany przyjaznych depesz pomiędzy gabinetem włoskim i austryackim, obce rządy nie przestają obsadzać swojej granicy w Tyrolu. Austrya zwiększa załogi nadgraniczne, a Włochy dla zrównoważenia stosunku militarnego zamierzają stawiać fortyfikacje. Przyjaźń przyjaźnią, a bezpieczeństwo bezpieczeństwem.

Jenerał Pianeli powołany został umyślnie do Rzymu dla przejrzenia planów fortyfikacyjnych.

Presse donosi, że w parlamencie rzymskim pięciu deputowanych: Crispi, Bonghi, Visconti, Marselli i Della Rocca, przygotowuje interpelacje w kwestji rzeczywistych stosunków Włoch do Austrji. Minister Cairoli upraszał tych panów, aby ze swemi pytaniami zwrócili się do rządu dopiero przy dyskusji nad budżetem spraw zewnętrznych.

Pester Lloyd zwraca uwagę, że w dniu 21 b. m. upłynęło siedm lat, odkąd lord Beaconsfield stanął na czele dzisiejszego gabinetu. Disraeli w 1874 został mianowany prezesem ministrów. Z owych dwunastu, którzy wraz z nim weszli do gabinetu, ośmiu jeszcze zatrzymuje swoje teki, jeden umarł, jeden z powodu słabego zdrowia ustąpić musiał, Derby i Carnarvon wzięli dobrowolnie dymisję.

Od początku bieżącego stulecia trzy tylko rządy w Anglji utrzymały się dłużej, od dzisiejszego, a to mianowicie gabinet Liverpoola, lorda Melbourna i Palmerstona.

O wcześniejszem zamknięciu parlamentu przestały jakoś głosić dzienniki londyńskie. Zdaje się, że rząd, pozyskawszy sobie przeciw obstrukcjonistom udział opozycji liberalnej, będzie mógł sesję przedłużyć aż do Wielkiejnocy.

Daily News dowiaduje się z Kabulu, że Mustauff-Khan, jako ajent angielski, rozpoczął układy z Mahomedem-Janem w Ghazni.

Propozycje anglików są następujące: zamianowanie Hassana-Khana emirem, zapewnienie mu znacznych subsydjów i posiadłości wraz z Kabulem, cofnięcie wojsk angielskich po Gundamack albo Ali-Kheyl, ustanowienie w Kabulu poselstwa królowej przy dworze nowo obranego emira.

Pojmanie w niewolę rozbójników angielskiego pułkownika Synge'a w okolicy Saloniki narobiło wiele hałasu. Środków repressyjnych nie chcą używać władze tureckie i angielskie, aby nie narazić życia biednej ofiary. Zbojcy powiększają cenę żądanego okupu. Telegram donosi, iż pułkownik Synge przesłał list do konsula angielskiego Blunta w Salonikach z prośbą o przysłanie 15,000 f. st.

Fremdenblatt dowiaduje się z Aleksandrji, iż w Abisynji wybuchły rozruchy, skutkiem których król Jan zmuszony był z Debra-Tabor umknąć do Czelgi, gdzie zbiera armję i zamierza wyruszyć przeciw rokoszanom. W kraju panuje zupełna anarchja, życie bawiących w Abissynji europejczyków jest zagrożone.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 27-go.—Utrzymują tu powszechnie, że Hartman nie złożył żadnego zeznania i nawet nie chciał wymienić swego nazwiska swemu adwokatowi. Postępowanie śledcze ma trwać około 6 miesięcy. Sprawa Hartmana budzi tu w ogóle najżywszą uwagę.

Berlin 27-go.—Prócz projektu powiększenia armji, wniesiony być ma do parlamentu floty niemieckiej o trzy statki torpedowe i zaopatrzenia całej floty wojennej aparatami torpedowemi.

Bukareszt 27-go. — Rząd tutejszy postanowił natychmiast po uznaniu przez wszystkie wielkie mocarstwa niezależności Rumunji, wnieść do parlamentu projekt przemianowania Rumunji na królestwo.

Rzym 27-go. — Wielu deputowanych z lewicy wniosło znowu do izby projekt udzielenia Minquetti'emu cenzury z powodu mowy, którą tenże miał w Neapolu dnia 9 stycznia r. b. Po bardzo burzliwej dyskusji wniosek uchylony został większością izby.

Berlin 27-go. — *Post* dowiaduje się, że Hohenlohe wkrótce ostatecznie obejmie na 6 miesięcy sekretarstwo stanu w wydziale spraw zagranicznych.

— Czas, doświadczenie, zdania zresztą lekarzy przekonały, że piwo użyte w miarę, jest napojem utrzymującym zdrowie, a osłabionych i rekonwalescentów wzmacnia i pierwotne powraca im siły. Zasadą wszakże do otrzymania rzeczonych rezultatów, jest sumienna fabrykacja—wiele bowiem jest gatunków piwa których skład pierwiastków nie tylko niekorzystnie, lecz przeciwnie, szkodliwie na zdrowie wpłynąć może. Piwa fałszowane spowodowały niedawno zarządzenie chemicznego rozbioru onego w Niemczech i Austrji, i przekonano się o wielu szkodliwych substancjach, które zastępowały chmiel i jęczmień. Widocznem przeto jest, że tylko renomowane, główne firmy, których wyrób zyskał już wszechstronne uznanie, można by i wypada rekomendować ogółowi. Do pierwszorzędnych tego rodzaju produkcji należy bez zaprzeczenia **Piwo Bielawskie** wyrabiane w kilku gatunkach. Miejscowość tameczna posiada wodę do wyrobu piwa służącą tak doskonałą a odpowiednią celowi, że żadna niemal w Królestwie dorównać jej nie może; rzetelność zaś fabrykacji wytwarza smak piwa przyjemny a nieupajający. Zalecone zas w danych razach przez lekarzy, okazało się zawsze skuteczne. Rekomendując przeto ogółowi **Piwo Bielawskie**, którego produkcja trwa u nas od dawna nadmieniamy, że jedyny, główny skład, takowego w Warszawie, mieści się przy ulicy Danilewiczowskiej nr 5. Zaznaczyć nam wszakże wypada, że pojawiające się piwo z podobizną etykiet piwa w mowie będącego i nadpisem „*na sposób Bielawski*", lub *à la Bielawskie*, w porównanie z oryginalnem piwem Bielawskiem iść nie może, jest bowiem jedynie słabem naśladownictwem onego.

— *Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 18 lutego (1 marca) r. b. do bezpośredniej komunikacji pasażerskiej pomiędy drogą żelazną Nadwiślańską i Warszawsko-Terespolską, w kierunku przez Łuków, włączoną zostaje stacja Iwangród ze stacją Siedlce, oraz stacja Lublin ze stacjami Siedlce i Brześć. 1—1—4210—

— Dla wzmocnienia dzieci i osób podlegających niedostatkowi krwi, lekarze zalecają na śniadanie, równie przyjemny jak i wzmacniający posiłek: *Racahout* de Delangrenier de Paris. —14—0—24040

TEATR WIELKI.

Dziś: Robert Djabeł, (ab. zawieszony).
Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Pozytywni.
Jutro: Niewiniątko. — Ciężka próba. — Nr 36 i 37.— Consilium facultatis.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskie
z dnia 27 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 — 168
	średnia	138 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 118
	średnie	108 — 114
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	102 — 105
	średni	95 — 101
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	95 — 98
	średni	87 — 93
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 110
Gryka:		84 — 92
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 9.
— Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0.

ZARZĄD DRÓG ŻELAZNYCH
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Moskiewsko-Brzeskiej,

podają niniejszem do publicznej wiadomości, że celem skrócenia czasu, potrzebnego do przewozu towarów idących z zagranicy, komunikacji niemiecko-ryskiej przez Warszawę do Moskwy i tamże mających być oclonemi, od d. 27 Lutego r. b., wysyłany będzie codziennie bezpośredni pociąg towarowy, wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 9 minut 45 rano i przychodzący do Moskwy o godzinie 1 minut 30 po północy. Pociąg ten będzie pozostawał w drodze z Aleksandrowa do Moskwy cztery doby, 15 godzin, 45 minut. Wrazie zaś gdyby towary ekspedjowane wyżej wspomnianym pociągiem, przetrzymane zostały w drodze z Aleksandrowa do Moskwy dłużej nad oznaczony termin, Zarządy wymienionych dróg żelaznych, przyjmują na siebie odpowiedzialność pieniężną za nieterminową dostawę, odpowiednio do §§ 69 i 70 taryfy, oraz przepisom porządkowym związku niemiecko-ruskiego, wprowadzonym w wykonanie z dnia 1 Stycznia r. b.; przyczem za opłatę frachtową, uważana będzie opłata ustanowiona w taryfie za przestrzeń Aleksandrów-Moskwa.

Przyjmując więc, że towary ekspedjowane z Berlina do Aleksandrowa, będą pozostawały w drodze podług dotychczasowego rozkładu jazdy, do chwili wyjścia pociągu z Aleksandrowa, dwie doby, 15 godzin i 5 minut, cały czas do przewozu takowych z Berlina przez Warszawę do Moskwy, wynosić będzie dni 7, godzin 6 i minut 50.

K—4092—1—1



MAGAZYN FABRYKI
KAROLA MINTER
róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue Nr 1.
Łożka żelazne, Meble ogrodowe, Naczynia kuchenne
cynowane i emaljowane.
TRUMNY METALOWE
z wszelkiemi przyborami.
Wanny i Aparaty kąpielowe,
Lodownie Pokojowe,
Figury i Ozdoby budowlane.

K—4205—1—4

KANTOR WEKSLU
Interesów Bankierskich i Ekspedycyjno-Komissowych
EMANUELA EDELSTEIN & Comp.
Warszawa, Senatorska Nr 22.

Kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery publiczne procentowe i monety zagraniczne,** po kursie dziennym, oraz **wymienia wszelkie kupony,** za umiarkowaną prowizją.

Assekuruje Pożyczki Premjowe I i II-ej Emissji od Amortyzacji.

Ekspedjuje wszelkie towary na **Komorze Celnej Warszawskiej,** na jak najdogodniejszych warunkach.

Przyjmuje w komis wszelkie towary za **umiarkowaną prowizją, udzielając zaliczenia.**

K—4113—2—8

Za nogi zabitych
JASTRZĘBI
(gołębiarz-krogulec) lub ich gniazda z jajkami, płaci się 50 kop. za dostawieniem takowych do fortec na stację pocztowe-gołębie, a w Warszawie na ulicę Żorawią Nr 17, mieszkania 6.

K—4196—1—6

KOLONJA
za rogatką Moskiewską, 24 morgi rozległości, z zabudowaniami, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 15, u Malarza Pietrzyka.

K—2966—1—6

BAWARJA
z wszelkiemi rekwizytami, meblami, billardem, fortepianem, przy ulicy Freta, jest **do odstąpienia zaraz**—lub też do **wydzierżawienia.**—Wiadomość u rządcy domu, ulica Niecała Nr 12.

K—4167—1—3

Rsr. 3,500,
jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Lilpopa. K—4168—1—3

Z kaucją rs. 6,000
AGRONOM
Szkoły agronomicznej w Proskau na Szlązku, który przez lat 16 zarządzał tak w Księztwie Poznańskiem jak i w Królestwie Polskiem większemi majątkami, poszukuje posady od S-go Jana t. r. — Bliższą wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. K. Nr 242, gdzie złożono curiculum vitae i rekomendacje.

K—3347—5—7

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
Trzy Pokoje,
kuchnia, piwnica i zlew, za rs. 180 rocznie.—Wiadomość na miejscu, ulica Lipowa Nr 3, stróż wskaże. D2—3—4012—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej,

Z dniem 18 Lutego (1 Marca) r. b., wprowadzona zostanie specjalna taryfa dla przewozu zboża w bezpośredniej komunikacji ze stacji drogi żelaznej Orłowsko-Griazskiej, przez Orzeł, Smoleńsk, Brześć, na stacje dróg żelaznych; Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej i Fabryczno-Łódzkiej.

Egzemplarze tej taryfy, po ich wydrukowaniu, będą mogły być nabywane w kassach ekspedycyjnych stacji, do bezpośredniej komunikacji należących. K—4093—1—1

W Restauracji Babczyńskiej
pod MOSTEM,
przy ulicy PODWAL Nr 13,
od dnia jutrzejszego począwszy, występować będzie codziennie wieczorem Towarzystwo Śpiewaków komicznych kostjumowych, tak dam jak i mężczyzn pod kierunkiem p. **Hugo Erdmana** komika. K—4224—1—3

Ulica Szeroka Freta Nr 14.
KAPELUSZE
cylindrowe i filcowe męzkie i dziecinne, najświeższego fasonu, **tanie i dobre.** Szanowna Publiczność raczy sprawdzić na miejscu, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczone do przerabiania na modne fasony i prasuje się w każdym czasie na poczekaniu po kop. 10.—Tamże potrzebny jest **Uczeń.**

JAN BIEŃKOWSKI.

K—4174—1—6

SER OSTROŁĘCKI,
doskonały produkt **krajowy,** w dobroci i smaku rzetelniejszy od przepłacanej dobroci serów zagranicznych, w cegiełkach od 3 do 9 funtów, jest do nabycia po cenie **przystępnej** w kantorze naszym i w następujących Składach Herbaty i Towarów Kolonialnych: **W. Adamskiego,** róg ulic Chmielnej i Wielkiej; —**Ludw. Feilchenfelda,** róg ulic: Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia;—**W. Jussewicza,** róg ulic Twardej i Ciepłej;—**Adolfa Langowskiego,** róg ulic Tamki i Aleksandrji;—**S. Strybla,** ulica Graniczna Nr 14;—**J. Rokowskiego,** róg ulicy Freta, obok kościoła S-go Ducha;—**W. Tybuchowskiego,** ulica Chłodna Nr 24.

JÓZEF CZEKALLA & Comp.

w Warszawie, Skład i Kantor w domu p. Heuricha, Leszno Nr 1, w oficynie.

K—4208—1—3

Lokal
fabryczny, zdatny również na skład towarów, na Pradze, blisko mostu, do wynajęcia za **umiarkowaną** cenę od 1-go Lipca.—Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich W-go C. Skoryny na Pradze, od godziny 9 do 11 przed południem, i od 3 do 5 po południu.

K—3884—2—6

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS
Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i zręcznym **krojem,** oraz **cenami nizkiemi,** tak w gotowej jak i obstalowanej robocie—korzystny więc dla każdego pod względem wytwornego **gustu** i rachunku najprzystępniejszego.

D—3771—3—6

Bardzo ważne
dla ojców rodzin i opiekunów.

Wyszła z druku w drugiem wydaniu **Broszura** pod tytułem:

„Czem są wzajemne Stowarzyszenia na przeżycie"
i po cenie **15** kop. jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie.

K—4201—1—3

OSOBA
obeznana dokładnie z domowem gospodarstwem, oraz szyciem bielizny i krawieczczyzny, poszukuje odpowiedniego miejsca na wieś zaraz lub od 1-go Kwietnia.—Ulica Aleksandrja Nr 16, lewa strona podwórza, mieszkania Nr 7. K—4055—2—3

Jest do wypożyczenia
Summa 10,000 rubli,
na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość w Składzie Cygar w Hotelu Europejskim. K—4144—2—3

Kop. 50
od ubrania Kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli. — Krakowskie-Przedm. Nr 85, drugie piętro. **A. Gałecka.**

D—4197— 1—3

Rs. 25, 50 i 100
do wypożyczenia, na pewną gwarancję. — Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 9, od 4-tej po południu. D—4206— 1—3

U Akuszerki M. S.,
są pokoje dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych jako też i przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach i z troskliwą opieką.—Tamże jest do wynajęcia **pokój** porządnie umeblowany, z osobnem wejściem. — Ulica Bracka Nr 6, 1-sze piętro Nr 17. D—3738—2—3

DRZEWO
opałowe do składu Adolfa Kozickiego, przychodzi wagonami. Sprzedaż częściowo i wagonami. Skład przy ulicy Twardej Nr 29.

D12—12—26471—

POKÓJ
ze wspólnym przedpokojem, usługą, meblami lub bez, do najęcia od 1 Marca r. b.—Elektoralna Nr 47, mieszk. 10. D—3885— 3—3



Prawdziwa
MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A
DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,
oraz
Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLE'A.

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Sztegnera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Adolfa Schmidt'a, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. Galewski
w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek ręczam, które są zaopatrzone w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

—12—21002— **Henri Nestlé, Vevey** (Szwajcarja).

Warszawa Miodowa 10. **Wielkie Składy Fortepianów** w. Petersburg Morskaja 33.

Hermana i Grossmana.



Fortepiany i Pianina z fabryk: **Bechsteina, Blüthnera, Fiedlera** i przeszło 40 innych renomowanych fabryk.—Organy najcelniejszej fabryki **Esteya** w Ameryce.—**Salon** instrumentów do **wynajęcia.** к—4227—1—0

Zupełna Wyprzedaż Detaliczna po cenach fabrycznych,

całego zapasu **Towarów Bławatnych,** znajdująch się w Naszym Składzie hurtowym, a mianowicie: **Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów, Welwetów, Atłasów, Kaszmirów, Materjałów czarnych** na Szuby i Paltociki, **Beży, Szewiotów, Brokateli** na meble i **Wstążek czarnych rypsowych.**

PIOTR MAYZEL & LEON BERNHARDT,

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.

Uwaga. Wszystkie powyżej wymienione Towary, sprzedawane będą **częściowo (na łokcie), codziennie** z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, **od godziny 9 rano.** к—3234—6—12

WAŻNA WIADOMOSĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej,**

aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaze,**

wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—46—6

Nowo-otworzony Zakład Fotograficzny

pod firmą

L. KOWALSKI,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża (wprost Kopernika), w domu pod Nrem 406/7 (1-szy nowy).

wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące, jako to: portrety od naturalnej wielkości do formatu miniaturowego, zwyczajne, oraz kolorowane, gruppy, kopje, reprodukcje, heliominiatury, plany, mappy etc.—Nadto przyjmuje obstalunki na roboty po za obrębem zakładu,—fotografowania umarłych, zdjęcia widoków, fabryk, wnętrz tak w mieście jak i na prowincji. — **Ceny najumiarkowańsze. Tuzin biletów od rs. 2,—tuzin gabinetowych od rs. 6.** к—3621—3—6

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: ulica Długa, (w domu gdzie Eldorado), w drugim dziedzińcu na prawo, na 1-m piętrze. —4239 - 1—1

Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwala się na ogólnych zasadach handlu

Płyn Amerykański i Balsam,

nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, znosi z niej piegi, plamy, krosty, liszaje, opaleniznę, odziębienie i żółtość. Odmładza i konserwuje ją do późnej stareści. Dostanie przy ulicy Aleksandrja Nr **14**, u pani Szwarcer, oraz Pudru czysto ryżowego ze skóreczką, do wycierania twarzy i maści na odciski i bolace guzy. к—1112— 6—6

Lekcje tańca

udzielam po domach prywatnych i pensjach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Stare Miasto Nr 26.—**Karol Minakowski**, Artysta Baletu. д—998— 7—10



Do sprzedania dla amatorów i znawców, wielki dobór



Kanarków

śpiewających w dzień i wieczór, takiż dobór **Samic,** oraz najczyściejszej rasy **afe-Pinczerów** i **Pinczerów,** także wielki dobór

GOŁĘBI

w rozmaitych kolorach i gatunkach, od najwyższych do najniższych cen.—Adres: Pawia poza Smoczą, Nr 41a, przed domem kasztan i sztachetki, pierwsze piętro, do Właściciela domu. д3—6—2643—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych rzeźbionych, dawniejszego fasonu, Serwis porcelanowy na sześć osób nowy i różne inne przedmiota, Samowar duży, Lampa nowa, Figus duży i Draceny, Łóżko używane jesionowe, Tafle kamienne, Materji czarnej lijońskiej szerokiej, 23 łokcie i inne różne przedmiota do gospodarstwa. — Trębacka Nr 12, mieszkania 4, od godz. 11—5. д3 | 3—3641—

Ważna Wiadomość!

W gubernji Wołyńskiej, powiecie Kowelskim, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na długoletni termin **MAJĄTEK,** oddalony od stacji kolei żelaznej wiorst pięć, składający się z 430 dziesięcin ziemi, w tej ilości lasu 150 dziesięcin.—O szczegółach warunków wiadomość powziąć można w Hotelu Saskim pod Nrem 91; od godziny 8 z rana do 1. к—4160—2—3

Worki

Angielskie w dobrym gatunku, sztuka kop. 42, otrzymał Dom Handlowy, Praga Namiestnikowska Nr 380. к—3973—2—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodz. g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że na wiosnę tegoż roku, łączę się związkiem małżeńskim z narzeczoną moją panną Wilhelminą Brühn.

Warszawa, d. 23 Lutego 1880 r.

Gottlieb Jatzeck. к—3704—3—3

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5,

przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojabh, zachowuje ścisłą dyskrecję. к—3960—2—30

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Srody, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. к—3800—5—30

Nafta Amerykańska

Garniec 50 kop.

waga $7\frac{1}{2}$ funta,

W SKŁADZIE FARB MALARSKICH

F. BECKMANN,

Nowy-Świat Nr 18, róg Alei Jerozolimskiej. к—3783—4—6

Całe drugie piętro,

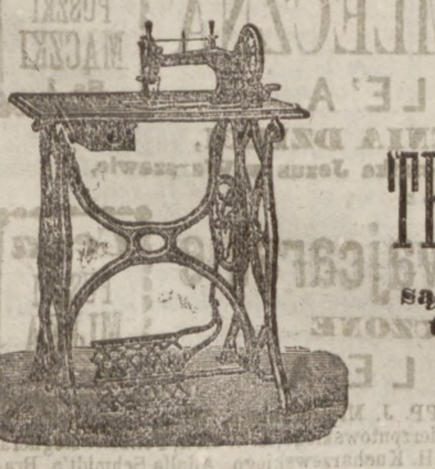
około 30-tu pokoi obejmujące, z obszernymi korytarzami, w którem od lat kilkudziesięciu mieściły się szkoły rządowe, a następnie prywatne, przy ulicy Długiej, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. na szkoły, biuro, lub inne jakie przedsiębierstwo. Na żądanie może być podzielone.—Wiadomość przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Stejnkellera Nr 9, na 2-m piętrze od frontu, Nr 5 mieszkania. к—3566—3—6

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

cały kryty rypsem, w jedwabne pasy, prawie nowy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 5, mieszkania Nr 30. д3—4—3951—

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA



najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolnosci wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. к—3507—3—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Февраля 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 47. Sobota. Dnia 16 (28) lutego 1880 roku.

Z dziejów pieniędzy.

— *M. W.* — Dlaczego pieniądz cieszy się dzisiaj tak wielką czołobitnością ludów, wówczas gdy on jest tylko pośredniczącą jednostką w handlowych stosunkach i niejako upraszcza tylko zamianę przedmiotów — trudno zaiste dociec.

Wyobraża on pewną ideę moralną w sobie — ideę, której podstawą dobrobyt i tą samą czcią podobno otaczano dawniej znaczki, wymyślone przez fantazje finansistów starożytnego świata, a służąc za takich samych pośredników w handlowych stosunkach świata.

Na brzegach Afryki—powiada Kampe w swoich podróżach — za takiego pośrednika służyły gwoździe; za kilka ich podróżnicy dostać mogli kilkanaście sztuk rogacizny.

U mieszkańców Laplandji tej samej powagi używają po dziś dzień sery — u indjan w północnej Ameryce, skórzane rzemienie z naszytemi na nich koralowemi muszlami.

W Arabji, roślina zwana indyjskie proso; w niektórych stronach Afryki tytoń i rogacizna; kafrowie znów używają kopij i błyszczącej broni.

W Afryce, Gwinei, Kongo i innych prowincjach amerykańskich, używają jako płatniczej jednostki muszli (*Cypraea moneta*) — sto pięćdziesiąt takich muszli stanowi jedną naszą kopiejkę.

W wschodnich Indjach mieszkańcy posługują się tąż samą monetą; 2,500 takich muszli (1 rs. 20 kop.) stanowi jedną rupię.

W Meksyku drobną monetę stanowiły ziarnka kakao; 8,000 ziarn składało się na jedną „ksikwepillę", a 24,000, to jest trzy takie „ksikwepile", składano w torebki; innym rodzajem monety były w Meksyku mniejsze lub większe płócienne szmatki, lub osada pióra napełniona złotym piaskiem; wartość stanowiła wysokość i grubość pióra.

Metale szlachetne w średnich wiekach, w świecie już więcej ucywilizowanym, zajmowały już bardzo wybitne stanowisko.

Egipt przodował wszystkim — pieniądz tam miał kształt obrączek — a wartość ich zależała od wagi; takiej obrączkowej monety używali i gallowie; w tym kształcie kafrowie dotąd używają jako monety okrągłych miedzianych kółek.

Najstarsze dotąd znane monety datują się z XI wieku przed Chr. i pochodzą z niebieskiego państwa; monety te po większej części są sześciennego kształtu.

Żydzi używali znaku zwanego „sekiel", który przedewszystkiem służył dla oznaczenia wagi drogocennych kamieni, a potem używał się jako pieniądz. Na jednej jego stronie był wyobrażony talerz z dymiącą się manną z napisem: „Sekel Izraelo" a na drugiej arka Aarona z napisem: „Święty Jeruzalem".

Grecy w biciu monety okazali najwięcej smaku i gustu; najstarsze ich monety bite były za Atysa, króla lidyjskiego, w 650 roku przed narodzeniem Chrystusa.

Pierwsze monety greków były zazwyczaj srebrne; za Aleksandra Wielkiego weszła w użycie moneta bronzowa—a już za czasów rzymskiego panowania ją tylko wyłącznie bito, spartańczycy i ateńczycy mieli także pieniądze żelazne.

Z początku rzymskiego panowania pieniądze kursowały w postaci metalicznych blaszek, za Numy wybito pierwszą miedzianą monetę.

Monety srebrne wprowadzono przez senat bez znaków przed pierwszą wojną punicką; pierwsze bronzowe pieniądze bito przy Serwiuszu Tuliuszu — a Dyonizyusz Syrakuski wprowadził także monetę z cynku.

Rzymianie i grecy bili olbrzymią ilość monety; teraz numizmatyka liczy do 10,000 różnych ich kształtów.

Na starszych okazach zazwyczaj spostrzegać można zwierzęta i martwą naturę, później umieszczano na powierzchni którego z bogów lub bohaterów— na odwrotnej znów stronie epizod tyczący się ich; dopiero w Persji za Daryusza Histaspa i za panowania królów macedońskich wszedł zwyczaj umieszczania na monecie wizerunków panujących.

Rzymianie zaszczycili Juliusza Cezara taką monetą.

We Francji poraz pierwszy pojawiła się moneta za króla Klodwiga z wyobrażeniem krzyża na swojej powierzchni, liczono tu na funty i marki.

W Niemczech—pierwszy „heller" był wybity w VII stuleciu; srebrne monety pojawiły się dopiero po pierwszych odkryciach tego metalu w r. 972.

Jak prawie we wszystkich wynalazkach — tak i wynalazek papierowych pieniędzy przyznać należy tym, którzy chińskim murem od całego oddzielili się świata—chińczykom, jeszcze w IX wieku po nar. Chr.

Rząd chiński w 807 roku polecił kupcom zajmującym się sprzedażą soli i żelaza, aby wnieśli do kasy pewną ilość gotówki, za co w zamian otrzymywali pewien rodzaj naszych biletów bankowych.

W Japonii papierowe pieniądze pojawiły się nieco później.

W XIII wieku były one już u mongołów; chan Keikatu, żeby się uwolnić od pieniężnych ambarasów, wypuścił w 1293 r. bilety papierowe i zakazał w handlu używania znaków metalicznych.

Bilety tę nazywały się „Tszaj"; były to długie czworokątne papierki, na jednej stronie był wypis z Koranu—a na drugiej zaś wystawiona wartość papieru i rozkaz przyjmowania takowych za pieniądz przez poddanych.

W Europie wprowadzono papierowe pieniądze najpierw w Hiszpanii przez granda Teudilla, który w roku 1484 podczas oblężenia twierdzy Algama takowe jako gotówkę przyjmować rozkazał.

W połowie przeszłego wieku pojawiły się w Austryi pieniądze papierowe — a za przykładem tego państwa i inne państwa w prowadziły je do swego monetarnego systemu.

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor" w miesiącu styczniu 1880 roku, za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami.

I. W Królestwie Polskiem.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

	rs.	kop.
1. Rosenbaum Majer, Pławno, powiat nowo-radomski	200	—
2. Dutkowski Marceli, Lesiów, powiat radomski	4,421	—
3. Hrabina Załuska Amalja, Krzyszkowice, powiat radomski	370	—
4. Bleszyński Władysław, Gorzków, powiat krasnystawski	118	19
5. Łempicki Aleksander, Kudrany, powiat sejneński	3,530	—
6. Biernawski Jan, Zychorzyn, powiat opoczyński	2,656	—
7. Böhmer Ernest, Biskupice, powiat kaliski	220	—
8. Bajuwoll Gerszon, Nabróż, powiat tomaszowski	544	—
9. Halpern i Rosengarten, Bolesławice, powiat biłgorajski	54	—
10. Dunowicz i Radyn, Grajewo, powiat szczuczyński	1,484	—
Łącznie	**13,597**	**19**

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

	rs.	kop.
11. Lipszyc Benisz, Pajęczno, powiat nowo-radomski	472	87
12. Grünhans Icek, Żelechów, powiat garwoliński	416	67
13. Zajnweld Mawel, Słupia-Nowa, powiat opatowski	251	—
14. Gotlieb Mejer, Mirosław, powiat sejneński	321	—
15. Herbst Karol, Opole, powiat nowo-aleksandryjski	34	80
16. Janasz Jakób, Józefów, powiat błoński	16	6
Łącznie	**1,512**	**40**

II. W wileńskiem jenerał-gubernatorstwie.

A) W ubezpieczeniach rolnych.

	rs.	kop.
17. Książę Witgenstein, Smolewicze, powiat borysowski	1,800	—
Ogółem wypłacono w m-cu styczniu r. b.	**16,909**	**59**

Warszawa dnia 15 lutego 1880 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor."

Członek komitetu nadzorczego,
A. Byszewski.

Jeneralna reprezentacja,
1—1—3673— *Edward Epstein i Goldberg*

Porównanie dochodu za m. styczeń 1880 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	91,702	kop.	50
„ towarów	rs.	443,713	kop.	20
Różne dochody	rs.	43,237	kop.	45
razem	rs.	578,653	kop.	15
W m. styczniu 1879 było dochodu.	rs.	504,732	kop.	33½
Zatem w roku 1880 więcej	rs.	73,920	kop.	81½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	20,991	kop.	36
„ towarów	rs.	56,956	kop.	29
Różne dochody	rs.	19,336	kop.	58
razem	rs.	97,284	kop.	23
W m. styczniu 1879 r. było dochodu	rs.	97,447	kop.	82
Zatem w roku 1880 mniej	rs.	163	kop.	59

1—1—3414

— **Włocławska fabryka fajansu** poczytuje sobie za obowiązek wyrazić niniejszem miejscowej ochotniczej straży ogniowej szczere podziękowanie za energiczny ratunek przy pożarze fabryki, w dniu 10-tym b. m. Okropny żywioł z niewypowiedzianą siłą niszczył wszystko co napotkał, i tylko, dzięki doskonałej komendzie naczelników i nadludzkim prawie wysileniom dzielnych Ich podwładnych, zdołano go złokalizować i część zabudowań wyrwać z paszczy ognia. —4115—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
*Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień **1879 r.***

1) Za przewóz 50,891 osób . .	rs. 48,374 k. 08.
2) „ „ 2,373,404 pud. tow.	rs. 176,237 k. $65\frac{1}{2}$.
3) Dochody różne	rs. 1,143 k. 82.
Razem	rs. 225,525 k. $55\frac{1}{2}$.
W m. grudniu 1878 roku było dochodu	rs. 195,893 k. $51\frac{1}{2}$.
Zatem w grudniu 1879 r. więcej	rs. 29,862 k. 04.
czyli na 15,24%.	
Od 1 stycznia do 31 grudnia 1879 roku dochód wynosił	rs. 2,343,187 k. 97.
W tymże czasie 1878 r. było dochodu	rs. 2,464,723 k. 95.
Zatem w roku 1879 dochód zmniejszył się o	rs. 121,723 k. 98,
czyli na 4,93%.	(3—3) —2282 —

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY
dla przychodzących chorych,
ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany).

Od $8\frac{1}{2}$—$9\frac{1}{2}$—. Dr **Przybylski**, choroby oczne.
Od 10 — 11—. Dr **Majkowski** (codziennie), choroby wewnętrzne.
Od $10\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{2}$. Dr **Borysowicz**, choroby kobiece.
Od 11 — 12—. Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński**, chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 Kopiejek. —1676—

— ***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, d-ra ***KOHNA***, chorych przychodnich przyjmuje rano od 9—$10\frac{1}{2}$ i od $4\frac{1}{2}$—6 po południu codziennie. ***Miodowa nr 15.*** —8—0 —2423—

— Dentysta ***S. Rotheim*** leczy choroby zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10 rano do 6 po południu. Królewska nr 37. —3321—

5% pożyczka premjowa rosyjska z 1866 roku.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego w dniu 1 (13) marca 1880 r., odbyć się mającego, za opłatą od sztuki
kop. 50 dla miejscowych,
„ 60 dla zamiejscowych, łącznie z kosztami portorji i korespondencji, przyjmuje
Maurycy Nelken,
Krakowskie-Przedmieście nr 77.
—3162—3—6

— Nauczyciel gimnastyki, ***S. Zewald***, mieszka obecnie przy ulicy Siennej nr 13. —3150—3—6

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica
dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).
Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).
Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$. w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

9. Nr. BERGA 9.
W spółce połączonej pracy kobiet
przyjmują się obstalunki na ***Bieliznę*** damską i mężką ***Suknie*** i ***Stroje***, tak z materjału własnego jak i danego i takowe wykonywa się ze starannością i podług najświeższej mody. ***W Zakładzie Naukowo-Rękodzielniczym przy tejże Spółce*** otworzyły się wakanse na Naukę ***Buchalterji, Kwiatów, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Kroju sukien, Bielizny*** i ***Strojów***, na które można zapisywać się codziennie. —1901—5—6—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)
przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.**, codziennie, **dr. T. Żera.**
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej**, codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **dr J. Diehl.**
od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**
od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**
od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chorobami wewnętrznemi** codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**
od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi,** codziennie, **dr T. Anders.**
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.** —1675—

Opłata za poradę **25 kopiejek.**

Huta szklanna

W TARGÓWKU,

ukończywszy budowę pieca gazowego wannowego, systemu **Fr. Siemens w Dreznie**, który w pierwszych dniach m. Kwietnia b. r. w bieg puścić zamierza, obecnie zawiera umowy na dostawę.

Zamówienia na szkło butelkowe wszelkie, zielone i pół białe, przyjmują się w kantorze fabryki przetworów chemicznych, Solec Nr 49 i w mieszkaniu p. **Hipolita Sosnowskiego Nr 2**, Danielewiczowska w Warszawie.

Formy do butelek kształtów zwykłych, powszechnie używanych, huta posiada własne: wszelkie zaś inne przy większych zamówieniach terminowych, **na** własny rachunek sporządzać każe.

Kijewski, Scholtze i S-ka.
D—3932—2—12

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do god. 1ej z południa. —22597—66—0

Jest do wynajęcia od dnia 8-go Marca, lub od Wielkiej Nocy

Salon

duży, z meblami, z kuchnią lub bez. — Wiadomość Stare Miasto Nr 40, a mieszkania 9, lub u gospodarza. K—3806—2—3

FABRYKA MYDŁA I ŚWIEC,

istniejąca od dawnych lat, ze statkami rzemieślniczo-mydlarskiemi, oraz ze sklepem i z utensyljami w komplecie

jest do wydzierżawienia,

od 1-go Lipca 1880 r.—Bliższa wiadomość u właściciela pod Nr 6 (763) przy ulicy Chłodnej. D—3626—3—3

Do Fotografji Fr. Kulewskiego Długa Nr 32, potrzeba jest

Dwóch UCZNIÓW,

w wieku lat 14 do 16; pierwszeństwo mają posiadający znajomość rysunków i ci, którzy ukończyli przynajmniej 3-cią klasę gimnazjum. K—3949—2—3

Pierwsze transporta

Końskiego Zębu

w wyborowem ziarnie **z Wirginii**, oraz wszelkie inne **nasiona, pastewne, okopowe, warzywne, drzew i kwiatów**, w świeżych i wyborowych gatunkach, nadeszły do

Składu Nasion

Wasilewski & Kaniewski

W WARSZAWIE, Nowo-Senatorska, hotel **Litewski.** D—3940—2—3

Zakład Fabryczny

wyrobów żelaznych,

z kompletnem urządzeniem i maszynami, zapewniający znaczne korzyści, do odstąpienia z powodu nieprzewidzianego wyjazdu jednego wspólnika. — Kapitał potrzebny około 2,300 rs.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszkania Nr 19, stróż wskaże. D—3713—2—3

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

A. LUBELSKI i S-ka,

Nr 15. Miodowa Nr 15.

Otrzymał:

Serwety ceratowe białe odpasowane na łokcie; **Ceraty** wszelkiego rodzaju; **Skórę Amerykańską** na pokrycie mebli, oraz **Patarafki ceratowe** w wielkim wyborze.

CENY Najprzystępniejsze.

K6—6—2655—

Heljominiatury:

Portrety medaljonowe po rs. 1 kop. 50, większe po rs. 3.—Przyjmuje zamówienia **Julja Lorenza.**—Ulica Zakroczymska, domu Nr 13 i mieszkania 13. K—4023—2—2

Czarne Oczy

i Usteczka Koralowe.

Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.

OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.

OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.

FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.

FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.

CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.

POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.

POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.

POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.

GRENADINE w laseczkach po kop. 50.

ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.

Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

12—12 — 990 —K

W okolicach ulic: Leszna, Karmelickiej i Nowolipia, posiada i poleca najlepsze wyborowe w smaku i wy[illegible]ałe

Piwo bawarskie lagrowe

z pierwszorzędnych Browarów na butelki i kosze, po cenie:
za całą butelkę po kop. **9,**
za pół butelki po kop. **6,**
oraz **Wodę Sodową i Selcerską** w butelkach i syfonach,

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

Alberta Glaeser,

ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.
K2—3—3998—

Z Fabryki La Favorita

nadszedł nowy transport

Zapałek Włoskich

ceny umiarkowane.

Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.

Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.

K—4004—2—12

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Włodzimierska Nr domu 3/1326.
K—4039—2—2

Kantor Komissowy Kancjonowany

Emilji Dobieckiej.

Krakowskie-Przedmieście Nr 24.

Potrzebne są zaraz **Nauczycielki** Francuzki i Niemki, oraz Bony tychże narodowości, a zarazem poszukuje miejsca **Subjekt** handlowy, z dobremi świadectwami, z prowincji. D—3703—3—3

Oddaje się w dzierżawę

korzystny i zupełnie wyrobiony interes w Warszawie; Kaucja rs. 6,000, rata kwartalna 3,000 rs., żadne inne nakłady nie są potrzebne. Adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. E.
D2—3—3499—

Wiadomość dla pp. Piekarzy.

Mąkę Jelecką najlepszą

poleca **najtaniej**
po rs. 18 k. 50 za worek, wagi 200 f.

Jan Kucharkin,

51. Nowy-Świat 51.
K—4033—2—5

MEBLE.

Pozostawiono do sprzedania: Garnitur mniejszy ze stołem, kredens, stół jadalny z dwoma blatami, fortepian palisandrowy o 7 oktawach.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 30, mieszkania 31. K—4030—2—6

Z dniem 15 Lutego r. b., otworzyłem w mieście tutejszem przy ulicy Wierzbowej pod Nr 4, w hotelu Angielskim.

SKŁAD WIN

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, Szampańskich, Porteru i Piwa Angielskiego, oraz Likierów Zagranicznych.

Utrzymując już od lat kilkunastu Skład Win w Kaliszu, zaopatrzony jestem **w stare wina węgierskie** i inne, a doświadczenie w zawodzie moim daje rękojmię, że wszelkie zlecenia Szanownej Publiczności, będę w stanie ku Jej zupełnemu zadowoleniu uskutecznić.

Nadmieniając że hurtowy skład mój w Kaliszu nadal pod tą samą firmą prowadzić będę.

W oczekiwaniu rychłych zleceń pozostaję z uszanowaniem

ZYGMUNT WARTSKI.
D—3653—3—6

☞ **Dr Aleksander Brochocki**, zamieszkał czasowo przy ulicy Długiej, pod Nrem 45. Przyjmuje chorych codziennie, od godziny 3-ciej do 5-tej z południa. Biednym udziela porady bezpłatnie. K—3263—4—6

W znacznym Wyborze

Genewskie Zegarki

z stojącemi sekundami,

Zegarki Kalendarzowe,

Chronometry,

Repetiery-Remontoiry

bijące godziny i kwandranse; także bijące godziny, kwandranse i minuty.

ZEGARKI DAMSKIE
w wysokiej wartości,
Kolekcję Antyków

po cenie umiarkowanej poleca:

WORONIECKI

ZEGARMISTRZ,

przy ulicy CZYSTEJ, naprzeciw hotelu Europejskiego.

Wszelkie reparacje z poręczeniem. **W Niedziele i Święta Zakład zamknięty.** K—3804—2—6



FORTEPIAN

palisandrowy, najnowszego fasonu, mało używany, z renomowanej Fabryki Małeckiego, za umiarkowaną cenę do sprzedania.—Wiadomość w Sklepie Krupeckiego pod Nrem 85, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu tak zwanym Roeslera, obejrzeć go można pomiędzy godz. 10-tą i 12-tą z rana, oraz 3-cią i 6-tą po południu. D—3780—2—3



Do sprzedania
para siwych

KONI



młodych, dobrze wyjeżdżonych, ze wsi przyprowadzonych. Widzieć je można w stajni przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
D2—3—3801—

SERY:

Ołomunicki ser po 60 kop. kopa, a mendel tegoż po 15 kop., Szlązki krowi ser po rs. 1 kop. sztuka zaś po 2 kop., Bryndzy funt po 30 kop.; poleca nowo-założony handel serów Karola Konrada z Wrocławia, przy ulicy Chmielnej Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej.
D—3913—2—3

KARTOFLI

jeszcze kilkadziesiąt korcy średniej mączystości po rs. 2 do sprzedania w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4.
D2—3—4016—

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**
D—4015—2—0

TANIO!

Pierścionek damski za rs. 50, **Zegarek** kryty damski za rs. 25 i **Bransoleta** za rs. 15. — Tamże **kupuję Złoto stare, Biżuterje i Kamienie.**—Jubiler, Świętojańska Nr 13 nowy. D—3712—3—3

Wazony i Patery ogrodowe

Z TERRACOTY.

w Fabryce Pieców, Tamka Nr 17. D—3705—3—15

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Plac

oparkaniony, z **domkiem** mieszkalnym i zabudowaniem, zdatnem na warsztat lub pakamery, wprost banhofu Petersburgskiego, tuż za rogatką Wileńską Nr 141G.—Wiadomość Krak.-Przedm. Nr 7, w magazynie L. Kunickiego. D—3740—4—6

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.
D4—6—3445—

W Dobrach Żelechów,

przy stacyj Kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie, jest do sprzedania **200 korcy Owsa Kanadejskiego do siewu,** na gruntach mocniejszych bardzo plennego, wagi normalnej funtów 180 po rs. 5, za korzec wagi targowej funt. 142 i **1,000 korcy Kartofli cebulkowych do sadzenia,** po rs. 2 za korzec. — Zamówienia przyjmują się w Żelechowie lub w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 9, na 2-m piętrze, gdzie złożone próby, każdego czasu widzieć można.
D—3207—5—6

Szlafroki damskie

wiosenne, letnie i zimowe

od Rs. 2.

Ubrania dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze są do nabycia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, (dawniej Karasia) 18 mieszkania, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie. D7—12—3020—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Sledzie Angielskie,

sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.
D—24119—30—0

Dwie Lokomobile:

8-mio-konna i 10-konna i jedna młocarnia, w dobrym stanie, za nader nizką cenę pozostawiono do sprzedania w anglo-amerykańskiem przedsiębierstwie maszyn, Miodowa Nr 2.
D2—3—3915—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Stolik do kart, 2 Lustra, Szeslong skórą kryty, Dywany i Biurko, wszystko orzechowe.—Nowolipki Nr 25, mieszk. 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.
D—3652—3—6

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania kompletne urządzenie na większy zakład

Prania Bielizny,

maszyny do karbowania i narzędzia do fryzowania negližów damskich, oraz **Meble różne, 2 bufety** jesionowe, **2 okna wystawowe i drzwi sklepowe.**—Wiadomość w Składzie Bielizny, Nowy-Świat Nr 37. D—3446—4—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Февраля 1880 г.

Patrz Dodatek

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 47.

Dnia 28 lutego 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 16 (28) lutego 1880 roku.*

NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

wyszły:

Antoniewicz Ks. K., Poselstwo aniołka w niebie do matki na ziemi. Wydanie 2, k. 15
— Wianeczek majowy Najświętszej Boga-Rodzicy Marji. Wydanie 2, kop. 10.
Anczyc Wł. L., Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Wydanie 3 z wielu drzeworytami, kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 60, w takiejże oprawie ze złoceniem rs. 1 kop. 80.
Bobrzyński Prof. M., O podziale historji polskiej na okresy, kop. 30.
Gnatowski Jan, Moja Beatrice. Kartka z życia Zygmunta Krasińskiego, kop. 30.
Hołowiński Ks. Ignacy, Miesiąc Maj poświęcony Naj. Marji Pannie. Przerobiony z włoskiego dla użytku Polaków. Wydanie 4, kop. 30.
Leonard św. à Porto Mauricio, Skarb ukryty. Wydanie 2, kop. 25.
Obrazki św. Patronów polskich, Serja I, 25 obrazków obejmująca, kop. 20.
Ségur Ks. biskup de, Rady dla dzieci. O spowiedzi. Wydanie 2, kop. 7½.
Sienkiewicz Henryk (Litwos), Pisma. Tom II. Listy z podróży rs. 1 kop. 50.
Wójcicki K. Wł., Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (od 1800—1830 r.), rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—3017—3—6

Księgarnia i Skład Nut LUDWIKA POLAKA,

dawniej

ADOLFA KOWALSKIEGO,

39. Nowy-Świat 39.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Księgarnia istniejąca dotąd pod firmą **Adolfa Kowalskiego** i administrowana przezemnie, od dnia 1-go Stycznia r. b., prowadzoną jest pod moją własną firmą. — Uprzejmie zatem upraszam Osoby interesowane, żądania swoje adresować odtąd wprost na moje imię.
D—3439—1—3

Z poważaniem

Ludwik Polak.

Księgarnia Krajowa i Zagraniczna.

Expedycja Pism i dzieł wychodzących perjodycznie w kraju i zagranicą.
Czytelnia doborowa Francuzka, składająca się z paru tysięcy dzieł.

I. I. OKOŃSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Miodowej,

Posiada dawniejsze i najświeższe dzieła wszelkiej treści i takowe dokompletowywa najnowszemi utworami.
Książki do nabożeństwa w najróżnorodniejszych oprawach, począwszy od kilkudziesięciu kopiejek, do kilkunastu rubli srebrem.
Globusy i Atlasy, różnej wielkości i objętości, w cenie od 30 kop. do 30 rs.
Dzieła ogłoszone przez firmy krajowe i zagraniczne, tak najświeższe jako i **antykwarskie**, z cenami obniżonemi, dostarcza spiesznie i z akuratnością, po cenach najumiarkowańszych.
Osobom wypisującym **Książek za rs. 5**, przesyła takowe franco, zaś **przy większych** obstalunkach, robi znaczne ustępstwa.
Katalogi Pism, nakładowe i Czytelni udziela na żądanie bezpłatnie.
D—4014—1—1

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

ZBOCZENIA MOWY.

Próba patologji mowy.

„Die Störungen der Sprache, Versuch einer Pathologje der Sprache,"

von Dr Adolf Kussmaul, Professor in Strassburg,

LEIPZIG 1877,

dokonany przez

Dra Adama Bauerertza.

Cena Rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. K—3018—3—3

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 11 zrana, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu licytacja głośna bez przetargu i prawem składania opieczętowanych deklaracyj, na dostawą dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu **3,000 arszynów flaneli**, szerokości 18 werszków; na warunkach podanych do licytacji w dniu 7 (19) Sierpnia 1879 roku, które są do przejrzenia w Biurze Zarządu (Nowy-Świat Nr 67).—Vadium rs. 400.

Warszawa dnia 11 (23) Lutego 1880 roku.
Wojenno-Medyczny Inspektor, Radca Tajny **Bogolubow.**
Pomocnik Inspektora, Rzeczywisty Radca Stanu **Kühlewein.**
Sekretarz, Radca Stanu **Freyburg.**
D—3794—3—3

Potrzebną jest

P A N N A

do szycia na maszynie. — Krochmalna między Waliców i Żelazną, dwupiętrowy dom p. Kruszczyńskiego, z bramy na lewo, na dole, od frontu.
D—3826—3—3

Żądaną jest **Młoda Osoba**, chodząca do robót, t. j.: fabryki, magazynu, i t. p., któraby mogła oprócz tych robót, zajmować się posługą przy osobie, z płacą miesięcznie rs. 4, ze wszystkiem, oprócz obiadu. — Zgłaszać się w Kiosku obok Kopernika. D—3974—2—3

Czytelnie Nowości.

CZYTELNIE JANA JELEŃSKIEGO.

JEDNA	DRUGA
Nowy-Świat Nr 4,	Graniczna Nr 9,

D—3865—2—3

NAKŁADEM KSIĘGARNI

pod firmą:

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE,

wyszły w osobnem odbiciu

Moniuszki St.

Trzy Piosnki czterogłosowe

(do słów Czeczotta).

Cena kop. 50.

Skład Główny w Warszawie w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa.
D—4042—1—3

KSIĘGARNIA I SKŁAD OBRAZÓW

Maurycego Robiczka

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

posiada na Składzie Głównym i poleca:

1) Astruc,

Historja Żydów i ich wierzeń

wydanie 2, przekład z francuzkiego, przez

JAKÓBA ROTWANDA.

Cena kop. 75, z przesyłką 90.

2) Bernstein,

Feigela Magid czyli Kobieta kaznodzieją

wydanie 2, przekład z niemieckiego, przez

JAKÓBA ROTWANDA.

Cena kop. 60, z przesyłką 75.

3) Wolf,

Kuchnia koszerna.

Cena kop. 60, z przesyłką 75.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.
D—2801—3—3

Fachowy Majster,

biegły w polewaniu i wypalaniu kafli,

poszukiwanym jest do znacznej fabryki pieców, na prowincji. Żądane są świadectwa,— dobre wynagrodzenie zapewnione. — Offerty przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń Senatorska Nr 22, pod napisem «**Kafle.**»
D—3588—2—3

Une anglaise

désire donner des leçons de conversation en **anglais** et en **allemand.** — S'adresser: do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. J. P. D1—3—4162—

Buchhalter polak,

gruntownie wykształcony w kierunku chandlowym, fabrycznym i rolniczem, z chlubnemi świadectwami. Znający języki polski, rossyjski i w części niemiecki, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie, gdzie może natychmiast wyjechać. — Oferty łaskawe przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod liter. **R. R. Nr 42.** D1—3—4147—

EKONOM

z dobremi świadectwami, może się zgłosić do Hotelu Rzymskiego pod Nr **22.**
D1—1—4148—

Maszynistka

oraz **Panny** do krawiecczyzny potrzebne są zaraz.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 47, w oficynie, 2-gie piętro. D1—3—4146—

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny.—Ulica Freta-Szeroka Nr 14, oficyna lewa, 1-sze piętro, Nr 10.
D1—2—4142—

Były Nauczyciel

doświadczony, daje lekcje języków krajowych i przygotowuje uczniów do szkół Rządowych. Ulica Sowia Nr 3, mieszk. 40. D1—2—4134—

PP. Rodzice lub Opiekunowie, którzy sobie życzą oddać na opiekę

Chłopczyka lub Dziewczynkę,

od 14 do 16 lat, umiejących czytać pisać i początki języka niemieckiego; zechcą się zgłosić na Nową-Pragę do Handlu Korzennego pod Nr 80, pierwszeństwo mają z prowincji.
D1—3—4083—

OSOBA

w średnim wieku, pozostawszy wdową po mechaniku, życzy sobie zająć miejsce w wyręczaniu Pani domu w gospodarstwie domowem, lub też do dzieci, albo do osoby wiekowej; posiadająca język ruski.—Wielka Nr 13, mieszk. 63, 3-cie piętro. D1—3—4154—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona w szyciu Sukień damskich, oraz szyjąca na maszynie Zingera.— Ciepła Nr 8, mieszkania 12, w Pracowni Strojów i Sukień damskich. D1—1—4170—

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do kapeluszy damskich, przy ulicy Nalewki Nr 16, do Brodzińskiej.
D3—3—3729—

Z kapitałem **rs. 1,000 do 1,500** poszukuje się

WSPÓLNICZKI

do interesu w Krakowie 40% przynoszącego. Reflektantki zechcą się zgłaszać na Nowy-Świat Nr 36, 1-sze piętro od frontu, między 3 a 4-tą. D—3840—3—3

Potrzebną jest

Panna

podręczna do sukień.—Ulica Wiślana Nr domu 4, mieszkania 35, w prawej oficynie, 2-gie piętro. D3—3—3830—

Potrzebe są

PANNY

kompletnie uzdolnione do sukień, oraz bardzo zdatna do maszyny.—Długa Nr 43, 1-sze piętro od frontu. D3—3—3814—

OSOBA

umiejąca szyć ładnie bieliznę damską na maszynie Whelera i Wilsona, potrzebną jest zaraz do domu prywatnego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12, 2-gie piętro od frontu.
D3—3—3824—

Młody Człowiek,

który zarządzał w większych domach, na co posiada dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje odpowiedniego miejsca na zarząd domu, w razie potrzeby może być złożoną kaucja. — Wiadomość róg Bagno i Świętokrzyzkiej Nr 1244 lit. B, mieszkania Nr 3, w bramie na 1-szem piętrze od frontu.
D—3763—3—10

Buchhalter

życzyłby sobie w wolnych godzinach, przyjąć prowadzenie książek handlowych, lub odpowiednie zajęcie.—Oferty uprasza pod lit. X. Ż. Nr 102 w Redakcji. D—3842—3—3

P A N N Y

zdatne do staników potrzebne są zaraz do Pracowni E. Bączkiewicz.—Żabia Nr 4, mieszkania 11. D—3903—2—2

Nauczycielka

upoważniona od Władzy naukowej, życzy udzielać lekcje na godziny i kolepetycyj.— Adres: ulica Trębacka Nr 6, u Fryzjera.
D—3901—2—2

Student Uniwersytetu,

który niedawno bardzo chlubnie ukończył gimnazjum klasyczne, poszukuje korrepetycyj lub lekcyj.—Offerty proszę składać u szwajcara Uniwersytetu pod lit. A. K.
D—2—2—2956

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje nabywającym robotę.—Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. D—2006—9—0

Potrzebne są

PANNY

zdatne i podręczne, do pracowni Sukień damskich.—Zielna Nr 7 lit. A. D—3967— 2—2

Młoda Panienka Polka,

posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca Bony.—Adresy swoje proszę składać w Kiosku, róg Bielańskiej i Długiej pod lit. S.... D—3988—2—2

Młody Chemik

z dobremi świadectwami, który ukończył nauki za granicą, i od dwóch lat w jednej **z Fabryk Cukru** w Królestwie jest czynny, życzy miejsce zmienić.—Łaskawe oferty składać można pod lit. **Chemik** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—3975— 2—3

Poszukuje się

Pisarza

z kaucją rs. 150 do interesu Węglanego.—Do sprzedania **Skład Węgli** za rs. 400.—Wiadomość w Składzie Konkurencja, Leszno Nr 30. D—3984— 2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia Bielizny na maszynie.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 53, mieszk. 4. D2—3—4013—

Poszukuje miejsca INKASENTA

w większym handlowym domu, lub zarządzającego magazynami, składami i t. p., człowiek stateczny w sile wieku, znający dokładnie język niemiecki i polski i mogący złożyć kaucję do wysokości tysiąca rs. — Bliższa wiadomość: Leszno Nr 51, mieszkania 16. D2—3—4006—

PANNY

potrzebne są zaraz do krawieczczyzny damskiej, podręczne i do nauki. — Ulica Żabia Nr 7, K. Dorożyńska i S-ka. D4—6—3707—

Nauczycielka muzyki,

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyj muzyki i teorji. — Ulica Żórawia Nr 7, mieszkania 1. D3—6—3479—

Tanio do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy. krótki, prawie nowy, Krala i Seidlera firmy.—Ulica Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 4, tamże strojenie i reperacja fortepianów. D—4209—1—3

W dzierżawę oddaje się

interes w Warszawie, zupełnie wyrobiony. Kaucja rs. 6000, rata kwartalna 3000 rs. — Wiadomość u Stanisława Wittig, Elektoralna Nr 14, od godziny 3 do 4 po południu. — Tamże **WILLA do sprzedania w pięknem położeniu.** D—4216—1—3

Do sprzedania.

Warsztaty i narzędzia stolarskie, Tokanie zagraniczne, prawie nowe; **Warsztat ślusarski, forniery, tarcice sosnowe** porznięte i wysuszone, oraz **Stoliki z podstawami żelaznemi** a blatami fornierowanemi, zdatne dla Hoteli, Cukierń, Restauracyj i do domowego użytku.—Leszno Nr 40, w drugim podwórzu, od godziny 1 do 6 po południu. D—4189—1—6

Z powodu zwinięcia cukierni, są do sprzedania rozmaite

PRZYRZĄDY,

jako to: Maszyna do lodów, Kastrolki, Foremki, Puszki do lodów, Szklanki, Filżanki, Słoje do cukrów, Bombonierki i t. p. rzeczy. Wiadomość przy ulicy Łuckiej pod Nr 9/1160, stróż wskaże. D1—3—4135—

MAJĄTEK

do sprzedania, włók 24, blizko Warszawy, od rogatki Mokotowskiej szosą 26 wiorst.—Bliższa wiadomość u p. Chełstowskiego, ulica Śliska Nr 18; tenże majątek może być **parcelowany.** D1—12—4136—

Do sprzedania

dwa Majątki:

jeden włók 40, drugi 31, pod Warszawą, przy drodze żel. Terespolskiej, z odpowiednią ilością łąk i lasu, domem mieszkalnym i ogrodem, obydwa zagospodarowane. Trzecia część szacunku pozostaje na gruncie, na długie lata, po 5 procent.—Wiadomość: Chłodna Nr 40, mieszkania 8, od 4-tej do 7-mej po południu. D1—6—4080—

Trzcina

doborowa, jest do sprzedania, tegorocznego zbioru, przy ulicy Pięknej Nr 46. D1—3—4152—

Ogłoszenie.

Przyjmuję zamówienia na wszelkiego rodzaju druki, począwszy od biletów wizytowych aż do największych rozmiarów tabel, podług umowy i bez zaliczki. Korekta może być zastrzeżona. Staranność w wykończeniu robót i pośpiech w czasie. Przybywam z wzorami do domów, sklepów i zakładów podług dokładnego przesłanego mi adresu.

100 biletów wizytowych drukowanych na papierze brystolowym, w eleganckim pudełku i 50 kopert rs. 1; za odniesienie do domu w Warszawie nic się niepobiera; za przesyłkę pocztową na prowincję, dopłaca się kop. 25 w markach listowych; 500 kart adresowych od rs. 3, z przesyłką pocztową od rs. 3 kop. 50.

Adresować proszę:

K. S. Jabłoński,

Warszawa, **Bednarska Nr 6.**

D1—3—4141—

WYPRZEDAŻ

Oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia „WANZERA,“

niżej ceny kosztu,

w Składzie Leopolda Knoll,

1—3 **Czysta Nr 6.** D—4163—

Strojenie fortepianów i pianin

uskutecznia, po rs. 1, korrektor. — Marjańska Nr 4, mieszk. 12, D1—3—4169—

Do odstąpienia

KAWIARNIA,

urządzona na sposób Cukierni, która egzystowała lat kilkanaście, wraz z bilardem, wypiekiem ciasta i wszelkiemi innemi utensyljami. — Wiadomość w kawiarni, ulica Podwal Nr 22 nowy. D1—3—4180—

Dwa Magle angielskie

do sprzedania za bardzo przystępną cenę, w dobrym stanie, od kilkunastu lat, na jednem miejscu istniejące, oraz i Mieszkanie do odstąpienia zaraz, lub od 1-go Kwietnia, z powodu zmiany interesu.—Podwal Nr 12. D1—1—4156—

Nowo-otworzony

Magazyn Bielizny

Damskiej i Męzkiej

VICTOR,

Elektoralna Nr 3,

naprzeciw Banku Polskiego,

zaopatrzony został w znaczny zapas **Bielizny damskiej i męzkiej, w Krawaty, Gorsety, Parasole i Galanterje,** po cenach bardzo przystępnych, z czem się poleca Szanownej Publiczności. Dla akuratnego wykonania bielizny, urządził pomieniony magazyn wielką pracownię i sprowadził umyślnie do zarządu pracownią, pannę z Paryża, wykwalifikowaną w pierwszorzędnych Magazynach paryzkich. D1—3—4118—

Fabryka Krawatów

Nowolipie Nr 2,

poleca dla pp. Kupców na nadchodzący sezon wielki wybór Krawatów męzkich różnego rodzaju i w różnych kolorach, dla wysyłających do Rossji znaczne zapasy.

D1—3—4129— **Fr. BOK.**

ROLNIK

praktyczny i doświadczony, poszukuje Zarządu większego Majątku. Żonaty, w średnim wieku. Gwarancje wszelkie.—Oferty uprasza nadsyłać pod liter. N. Z. Nr 48, do kantoru Redakcji Kur. Warsz. D1—3—4076—

Z powodu żałoby i wyjazdu są do sprzedania

SUKNIE

nowe i używane, aksamitne, jedwabne, wełniane i kretonowe; **Serweta** wełniana turecka i **Maszyna do plisowania, amerykańska.**—Można zobaczyć między godziną 10-tą a 1-szą zrana. Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 10. D1—2—4181—

W dobrach Bałki pod Sokołowem, jest do sprzedania, po cenie przystępnej,

Materjał Drzewny,

Sosnowy, jako to: bale i deski, oraz przyjmuje się obstalunek materjałów, z dostawą do kolei Siedlec.—Bliższa wiadomość u szwajcara w Hotelu Polskim, w Warszawie. D—3970— 2—2

FORTEPIANY CZARNE I PALISANDROWE

zupełnie nowe, własnej fabryki, fasonu krótkiego, z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, są do sprzedania po cenach bardzo przystępnych lecz stałych, u fabrykanta fortepianów **A. HORKO. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża.** D—4164—1—12



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH, Tremo i Luster.



Nr 57. ULICA MARSZAŁKOWSKA Nr 57.

SPRZEDAJE BARDZO TANIO.

D—4153—1—6

Za rubli 40 jest zaraz do sprzedania dla braku miejsca

FORTEPIAN

mahoniowy, wiedeńskiej fabryki, o 6-ciu oktawach. — Wiadomość: ulica Niecała Nr 8, w kantorze guwernantek. D1—3—4009—

Suknie i Okrycia

do **krajania** i **fastrzygowania** po nizkich cenach, przyjmuje Zakład Naukowo-Rzemieślniczy.

17. Bracka 17.

D1—3—4179—

Toaleta mahoniowa

misternie rzeźbiona, Obrazy, Książki, Sprzęty domowe, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Widzieć można codzień do 1-szej z południa, przy ulicy Zielnej pod Nr 26, mieszk. 14. D1—3—4172—

KTOBY MIAŁ!

W okolicy ulic: Nowogrodzkiej, Kruczej, Wspólnej, albo Żurawiej suchą i widną **szopę** do wynajęcia na kilka miesięcy do pewnej roboty stolarskiej, raczy zostawić adres na ulicy Chmielnej Nr 13a, pod lit. A. S. u stróża. D—4190—1—2

Jest do odstąpienia od 1-go Marca 1880 r.

Jeden Pokój,

z osobnem wejściem za rs. 8 na miesiąc.—Nowy-Świat Nr. 57, stróż wskaże. D—4219—1—1

Jest do wynajęcia przy ogrodzie

Domek

składający się z 4-ch pokoików i sali, mogący służyć na letnie mieszkanie, lub na zakład rzemieślniczy.—Wiadomość ulica Czerniakowska Nr 16, u właścicielki domu. D—4207—1—3

NOWOŚĆ!!!

Paryzkie Maszyny do Haftu

z przyrządem do dziurkowania wzorów.

SKŁAD MASZYN

Miodowa Nr 10, 1-sze piętro.

JULJAN BERG.

D—4044—1—6

Do sprzedania



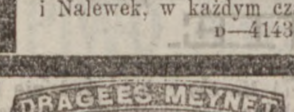
różne Meble i Lustra

mało używane.—Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D1—6—4213—

DRZEWO

dębowe, sosnowe i lipowe

różnych wymiarów, zupełnie suche, jest do sprzedania.—Wiadomość u p. kapitana Korsaka, w zabudowaniach warsztatów artyllerji, róg Długiej i Nalewek, w każdym czasie. D—4143—1—3



PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają [illegible] i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET, 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

W „Najnowszej Pralni“ E. LANDSBERG,

po 12 i pół kop.

piorą się koszule męzkie **w przeciągu 24 godzin.** Mankietów para po kop. 4. Kołnierzyk kop. 2½. Wogóle wszelka bielizna pierze się bez użycia psujących środków, po zniżonej cenie. Robota wykonywa się elegancko i akuratnie. —**Nowy-Świat Nr 53, dom dawniej Rozmanitha.** D2—3—3807—

Do sprzedania

Kłosy,

od roku 1870 do 1879 oprawne, po rs. 2 za rok, oraz Zegar Stary bronzowy, paryzki, pod kloszem, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 46, u Zegarmistrza A. Rinkel. D—3779— 2—2

Do sprzedania

za nizką cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 25, mieszkania Nr 10, Lustro duże, 2 stoliki do kart, stół do jadalnego pokoju, lampa na stół bronzowa, fotel wyściełany, umbrelka bronzowa ozdobna, samowar na 15 szklanek, czasopismo Kłosy z 3, lat oprawne, i skorowidz Królestwa Polskiego Zinberga—stóż wskaże. D—3767— 2—3



Dla Amatora

starożytności, komoda wyginana orzechowa, z bronzami, para krzeseł czarnych, z bronzami, para szafek z marmurem. — Tamże znaczny wybór krzeseł trzcinowych, jak i skórą krytych, oraz stoły jadalne, dębowe, wszystko za cenę nizką fabryczną.—Bednarska Nr 11, **P. Majchrzak.** D—3832— 2—4

Flaczarnia

do odstąpienia. — Ulica Piwna Nr 34. D3—3—3613—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktnałów i Dystrybucja

za cenę bardzo przystępną, gdzie pieczywa sprzedaje się dziennie za Rs. 18.—Wiadomość na miejscu, Stare-Miasto Nr 1/35. D3—3—3863—



ZAKŁAD WYROBÓW TAPICERSKICH

Braci Trzaska,

Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą, poleca wybór mebli różnego rodzaju po cenach możliwie umiarkowanych.—Tamże do zbycia parę **GARNITURÓW MEBLI** dla braku miejsca. D—3719—3—3

Uprasza się

Szanownych Panów Jubilerów o zwrócenie uwagi,

na następujące przedmioty, które zostały skradzione z mieszkania: **para kolczyków** turkusowych, obsadzonych na około rozetkami, w formie butonów, owalne; **para kolczyków** koralowych, po jednym dużym koralu w każdym; **obrączka** ślubna, z literami L. L. i datą 7 Sierpnia 1860 r., **medaljonik** nieduży, z małym rubinem i fotografią kobiety; **pierścionek** szeroki z turkusem.—Wiadomość ulica Długa Nr 19 (489d), mieszkania Nr 1. D—3744—3—3

Apteka

w Gubernji Piotrkowskiej do sprzedania, lub wydzierżawienia **zaraz.**—Wiadomość: ulica Widok Nr 8, mieszkania 5, drugie piętro, codziennie od 3-ciej do 5-tej. D—3778— 3—3

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem bronzowym pokryty, mało używany i Materac sprężynowy, nowy, do sprzedania niedrogo.—Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła św. Krzyża, u Tapicera. D2—4—4011—

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, nowy. Bielańska, hotel Paryzki, w Składzie Bielizny, S. Szewczykoski. D—3714—2—3

Jest do sprzedania

CEGIELNIA

w blizkości Warszamy, na 17-tu morgach wyborowego materjału na cegłę i na inne wyroby garncarskie, z zabudowaniami i domem mieszkalnym o 6 izbach, za przystępną cenę. O szczegółach powziąć można wiadomość: ulica Danielewiczowska Nr 4a, mieszkania Nr 3. D7—12—3115—

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—20—24

Podaje się do wiadomości JW. i WW. Pań i Panów, oraz Panów handlujących, że przy więzieniach Warszawskich otworzono

Fabrykę Cholewek i Obuwia damskiego, męzkiego i dziecinnego.

Zarząd fabryki pragnąc zjednać sobie jak najrozleglejsze uznanie tak w kraju jak i za jego granicami, wziął za podstawę uwzględnienie warunków **trwałości i elegancji** i postanowił nieustannie czuwać nad rozwojem w tym kierunku; rozporządzając odpowiedniemi ku temu siłami, ma głęboką nadzieję, godnie wywiązać się z przedsięwziętego zadania.—**Dobór materjałów i staranność w wykończeniu przy bardzo przystępnych cenach,** pozwoli niewątpliwie zyskać wkrótce pochlebną opinją Szanownej Publiki. — Kantor Zarządu dla sprzedaży hurtowej i detalicznej, mieści się przy ulicy Dzielnej pod Nrem 20. K—3500—3—10

Kąpiele Wannowe przy ulicy Granicnej Nr 14.

Dom gdzie Wody Mineralne przy Ogrodzie Saskim.

Zakład kąpielowy odnowiony i do należytego porządku doprowadzony, poleca się Szanownej Publiczności. Kąpiele rególarnie codziennie od godziny 8 rano do 9 wieczór, zaś w Niedzielę i Święta tylko do 2 godziny otwarte. D—3612—4—10

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

„**Kapsułki Mathey-Caylus** z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Wwie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

—34—0—3908— (Gazeta Lekarska)

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT » uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu : **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptekach.

—18—0—3491— (*Gazeta Lekarska*)



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE

Brevetée en France et à l'Etranger.

A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko :

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 43—0—8720—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

261—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Międzynarodowa WYSTAWA **w Norymbergii 1877** Najwyższe i jedynie premiowane flance chmielu.

H. MELZER

AGENT

Chmielu z Saaz i Flanc

w SAAZ (w Czechach).

Wystawa rządowa **w Fürstenfeld 1978** List pochwalny i nagroda za wystawione flance i przyrządy.

Podaje do wiadomości interesowanych, że wysyłka moich

FLANC CHMIELOWYCH Z SAAZ

(powszechnie uznanych i wielokrotnie premiowanych),

rozpoczyna się w połowie Kwietnia. Obstalunki uprasza się czynić wcześnie. Wysyłka z gwarancją kiełkowania. Wiadomości i szczegóły tyczące się sadzenia, **gratis.** D—2133—2—3

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza. 25—50 — 18132 —

NIE MA MYDŁA nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.** Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji.

Główny Skład w Magazynie **à la Renaissance.** — Cena **rs. 1,** z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. D—2056—5—6

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. K—2069—5—0

SKŁAD

WYROBOW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

Krak.-Przedm. wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81.

D—528—7—15

Trzcina

do sprzedania w Składzie Adolfa Kozickiego. Twarda Nr 29. D5—6—3302—

Cement Portlandzki,

poleca Skład p. **S. Blumberga.** — Dzielna Nr. 1 D—3992—2—5

Młody Człowiek,

który pełnił obowiązki subjekta w większych składach wódek, przez lat 8, w Warszawie, posiadający chlubne świadectwa, obeznany specjalnie w swoim fachu, poszukuje podobnego zajęcia w Warszawie, lub na prowincji. —Wiadomość Aleje Jerozolimskie Nr 17, u rządcy domu. D—4217— 1—3

RZĄDCA GOSPODARCZY

kawaler, który praktykował i zarządzał w pierwszorzędnych gospodarstwach, za granicą i tu w kraju, mając z takowych miejsc chlubne świadectwa i odwołuje się na rekomendacje, poszukuje posady tu w kraju, albo w Cesarstwie. — Bliższą wiadomość udzieli p. Mejsner, Sienna Nr 11. D—4191— 1—2

Poszukują się

Bony Francuzki,

za dobrem wynagrodzeniem. — Nowogrodzka Nr 21 lit. N, mieszkania 12, wiadomość od 11-tej do 2-giej. D—4220— 1—2

Nauczycielka

posiadająca języki, znająca muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Tamże całkowite **pomieszczenie** dla panienek z nauką i fortepianem.—Wspólna Nr 26, lokalu Nr 17. D2—2—4019—

M A M K I

ze świeżym pokarmem, z długiem i bez.— Ulica Długa Nr 19, Kantor mamek. D1—2—4214—

Dwie Mamki:

wiejska i miejscka, z obfitym pokarmem są u Akuszerki, przy ulicy Żórawiej Nr 12, róg Kruczej. D—4199— 1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie ze świeżym i obfitym pokarmem, są w Kantorze Mamek.—Ulica Freta Nr 20, wprost Świętojerskiej. D—4203— 1—1

Mamka

Niemka z obfitym pokarmem trzymiesięcznym, bez długu, może być i do wyjazdu. — Ulica Grzybowska Nr 22, Akuszerka **Wiesiołowska.** D—4204— 1—1

MAMKA

wiejska, bez długu, z obfitym pokarmem, zdrowa, u Akuszerki Haube, ulica Śliska Nr 7. D—4212— 1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 73. u stróża. D3—3—3732—

Marchand Frères

Dèstillerie centrale de Paris—Usine á Charenton, près Paris (seine).

Wyroby Fabryki medalowane na Wystawach Świata.

Wyłączna reprezentacja dla Warszawy i Królestwa Polskiego powierzona została Panu **JULJANOWI SKURZYŃSKIEMU, w Warszawie, Chłodna Nr 15.** D—3497—3—3

Do sprzedania

DOM

w środku Warszawy, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich, przynoszący rocznie dochodu Rs. 6,000. — Wiadomość: ulica Dobra Nr 8, u Właściciela, zrana do godziny 11-tej. D4—6—3290—

Skład Węgla

do odstąpienia zaraz, lub od 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Furmańskiej Nr 6 nowy. Kontrakt trzyletni, wiadomość na miejscu. D—4195— 1—1

KONI

przysłano ze wsi 6 do sprzedania, średniej wielkości, młodych, klacz i wałach buławe, ogier siwy rasowy, wałach dereszowaty i wałach i klacz gniada. — Wiadomość ulica Gołębia Nr 14, u gospodarza. D—3392—5—5

Do sprzedania

Mury

i pozostałości po pogorzeli dwóch oficyn, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 5. — Wiadomość w kantorze M. Bersohna, od godz. 10 do 3. D—3751—3—3

Bronikowski,

Chmielna Nr 35,

Odlewy Żelazne

D1—3 na okaz nadeszły. —4194—

Jest do sprzedania

Wolant i Faeton,

są zrobione na parę lub na jednego konia i Dorożka używana w dobrym stanie.—Ulica Pańska Nr 58, u Właściciela domu. D1—3—4165—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Cena za słoik Rs. **1** kop. **50,** z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **80.**

Wyłączna sprzedaż tych artykułów w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4. D12—12—27456—

Żądaną jest natychmiast

Pożyczka,

w ilości 200 rs. — Reflektanci raczą adresa składać w Redakcji Kurjera pod literami Y. A. X. 200. D—4225— 1—1

36,000 łokci kw. PLACU

do sprzedania przy ulicy Leszno, całkowicie lub częściowo, tamże zabudowania fabryczne do wydzierżawienia. — Wiadomość: Miodowa Nr 8, u Zielińskiego. D5—6—2492—

Najlepiej i najtaniej reperuje

MASZYNY do SZYCIA

W. J. Olszewski,

wszystkich systemów i do robienia pończoch z możliwym pośpiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła w drugim dziedzińcu, na lewo szyld. D6—12—3034—

Szafy Bufety sklepowe,

jesionowe i sosnowe, używane, do sprzedania, za przystępną cenę.—Bugaj Nr 8, mieszk. 12. D—4218— 1—2

Bardzo korzystny Interes przemysłowy

hurtowy, przynoszący dochodu czystego rs. 8 dziennie, jest do odstąpienia w każdym czasie za rs. 6,500. Specjalność nieporzebna.—Wiadomość u p. Ignacego Wyczałkowskiego, przy ulicy Grzybowskiej Nr 44, od godziny 9-tej do 11-tej rano. D—3644— 3—3

MAMKA

wiejska młoda, z obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki.—Ulica Złota Nr 5, mieszkania Nr 25. D2—3—4010—

Przysposabiam młodych ludzi postępujących do służby wojskowej w charakterze ochotników po 3-ciej kategorji, lub życzących otrzymać pierwszą cywilną rangę, oraz dzieci do wojennego gimnazjum.

WŁOCŁAWEK

Kapitan ROKICKI.

D2—3—4001—

W majątku Lubranice, niedaleko stacji Kowal, kolei Bydgoskiej, są do nabycia w wielkiej ilości

Drzewka owocowe,

dwu i trzy-letnie, w najlepszych gatunkach Jabłonie i Gruszki po cenie od 15 do 30 kopiejek, flance Szparagowe, Truskawki wyborowe, Maliny i inne okazy. — Bliższa wiadomość do Lubrańca przez Włocławek, Brześć Kujawski, do Administracji dóbr. D3—3—3793—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad fabryką pończoch, lokalu Nr 36, na 2-m piętrze. D5—6—3655—

Obiady prywatne

po Rs. 10 miesięcznie.—Złota Nr 18, mieszkania 17, na dole, stróż wskaże. D3—3—3798—

Pokój od frontu

zaraz do najęcia, oraz pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety i **Suknia** czarna nowa i **Palto** na futrze damskie.—Leszno Nr 18 domu, mieszkania 10, drugie piętro. D—4187—1—1

P O K Ó J

przy familli, dla pojedyńczej osoby, jest do wynajęcia, może być z usługą i herbatą, za przystępną cenę.—Tamże jest **PALTO** wojskowe, syberynowe, mało używane i **Szafa.** Wiadomość w kiosku pragskim. D—4221—1—3

LOKAL za rs. 420

na 1-szem piętrze z balkonem. **Salon, 4 Pokoje,** kuchnia, zlew, woda i inne wygody.—**LOKAL na dole,** 3 pokoje, kuchnia, piwnica za rs. 250, wszystko od frontu, od Wielkiej Nocy do najęcia, **Stajnia i Wozownia** i inne małe **Lokale** od 7 do 10 rs. miesięcznie. — Łazienki Kurtza nad Wisłą, u Rządcy. D—4222—1—3

POKÓJ

zaraz lub 4 od Kwietnia jest do wynajęcia.—Ulica Niecał Nr 12, mieszk. 22. D1—1—4192—

Każdego czasu do najęcia

Pokój

frontowy, na 1-szem piętrze, w domu Nr 15, przy ulicy Bednarskiej, wiadomość u właścicielki domu. D—4193— 1—1

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia przy przy ulicy Siennej Nr 13/1490c

trzy Pokoje

z kuchnią i ze wszystkiem do tego należącem, za rs. 250 rocznie. D3—3—3592—

5 P O K O I,

z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od dnia 1 Kwietnia 1880 r., na pierwszem piętrze, przytem kuchnia ze zlewem i wodociągiem, dwie komórki i piwnica.—Wiadomość: ulica Zgoda Nr 6, mieszkania 4, stróż wskaże. Cena odnajęcia mieszkania bardzo przystępna. D—3969— 2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia b. r.

Pomieszkanie,

złożone z trzech pokoi, kuchni, spiżarni i passażu, z osobną górą i piwnicą, razem **z obszernym placem na Skład Węgli,** jako też dużą **stajnią i wozownią.**—Wiadomość na miejscu **ulica Marszałkowska Nr 25,** u stróża. D—3825—

Pokój

przy familji, umeblowany, z usługą, jest do odnajęcia zaraz lub od 1-go Marca r. b., dla osoby przyzwoitej, francuzki lub polki.—Adres Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 8. D—3720—3—3

Wynajmuje się

POKÓJ

z osobnem wejściem, o 2-ch oknach, z meblami i opałem, za rs. 18.—Wspólna Nr 26, mieszkania Nr 11. D3—3—3797—

Pokój

z osobnem wejściem, przy rodzinie, dla kobiety, potrzebny jest od 1-go Kwietnia r. b., w okolicach placu Teatralnego.—Uprasza się składać adresa w kiosku na Krakow.-Przedm. wprost kościoła św. Anny, pod literami A. A. D3—3—3827—

S K L E P

Norymbersko-Rękawiczniczy do odstąpienia, w każdym czasie, dający przyzwoite utrzymanie Rodzinie, w dobrym punkcie, warunki przystępne.—Wiadomość w Handlu Win W. Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej. D—3659— 4—6

Jest do sprzedania

SKLEPIK,

skutkiem wyjazdu do Rosji. — Ulica Pańska Nr 17. D—4000— 2—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia.— Ulica Wspólna Nr 7. D—4226— 1—2

Dnia 17-go t. m. we wtorek wieczór, jadąc na Banhof Nadwiślański, zgubiony został

ciemny SZAL,

którym był owinięty jedwabny orzechowo-ciemny parasol i laska czarna z gałką stalową, w dole biało okuta, to wszystko zpięte rzemykami. Sumienny znalazca oddać raczy na Marszałkowską Nr 54, mieszkania Nr 2 na dole, za sowitą nagrodą. D2—3—4031—

Do wynajęcia

3 Spichrze

murowane, o drzwiach oszklonych i 3 oknach, służyć mogą dla każdego rzemieślnika na warsztat.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 59, u stróża. D2—3—3789—

Przy Fabryce Kwiatów do wynajęcia

pół Sklepu

na Magazyn Mód, Szafy eleganckie; ulica pryncypalna; dowiedzieć się u p. Skrzypińskiego, plac Zielony Nr 10. D3—3—3624—

Sklep

z mieszkaniem do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. — Ulica Nowolipki Nr 37, wiadomość przy ulicy Łuckiej Nr 14 u Właściciela, lub też na miejscu u stróża. D3—3—4007—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z powodu słabości, z szafami nowemi, urządzony dobrze, z wystawą, wraz z towarem galanteryjnym i piśmiennym na dogodnych warunkach, Leszno Nr 9. D—4035—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica róg Żelaznej na Pańskiej Nr 17, wprost Nr 55. D1—3—4182—

SKLEP

obszerny, z oknem wystawowem, pakamerem i komórką, urządzeniem gazowem do wynajęcia w każdym czasie.—Długa Nr 16 wprost Cerkwi. D—3399— 6—6

Jest do odstąpienia

SKLEP.

Adres w kiosku przy ulicy Koziej i Senatorskiej. D3—3—3790—

W domu pod Nr 8. 10 (543), przy ulicy Długiej (dom dawniej Elerta), do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

SKLEP

na handel Oleju i Nafty, oraz **LOKAL** na Szynk Wódek od ulicy Świętojerskiej, oba te handle egzystują już przeszło lat 20.—Są również do wynajęcia różne

LOKALE i SKLEPY.

Wiadomość tamże u rządcy domu. D—3752—3—3

Przechodząc o godzininie 10 wieczorem, dnia 24 Lutego, placem Saskim, Ewangielickim, Zielonym, ulicą Szkolną, Świętokrzyzką i Marszałkowską, zgubiono

Bucik damski skórzany,

nowy, Nr 11/361. — Łaskawy znalazca raczy odesłać do Szwojcara położniczego Instytutu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 42, za pewnem wynagrodzeniem. D2—3—3999—

Nagrody rs. 300,

przeznaczam za wykrycie nieobciążonych dłużnikami funduszów byłego kupca **Józefa Funkenstein** i jego żony **Leokadii Funkenstein,** w summie rs. **trzy tysiące,** które na nich na rzecz moją zasądzone są wyrokami Sądowemi. Warszawa, ulica Czysta domu Nr 4.—**Stanisław Burba.** D—1714—5—6

Jest do wypożyczenia zaraz suma

15,000 Rs., Likwidacjami,

na dom, na pierwzzy numer hypoteki.—Wiadomość w Kancelarji W-go Rejenta Paklerskiego. D—3547— 3—3

Przechodząc ulicami Elektoralną, Orlą i Lesznem zgubiony został

Woreczek czarny,

skórzany, w którym było, 2 klucze na kółku i jeden osobno, portmonetka z pieniędzmi.— Łaskawy znalazca raczy odnieść, na ulicę Elektoralną Nr 17, pierwsze piętro, od frontu, za nagrodą jeżeli żądać będzie. D—4188—1—2

Dowód Warsz. Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na w niosek 10% rs. 200, wystawiony na imię Aleksandra Bielińskiego, zaginął. — Ostrzega się znalazcę, iż żadnego użytku zeń mieć nie będzie, gdyż właściwe zastrzeżenie w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, uczynionem zostało. D—4198— 1—1

KWIT

tymczasowy Banku Polskiego, z dnia 3 (15) Lipca r. b. za Nr 9184, wydany na imie Pinkusa Wajsman, na złożone do depozytu Banku dla Konstantego Kruszczyńskiego rs. 60, zaginął. Znalazca zechce takowy oddać do podpisanego, pod Nr 1005, przy rogu ulicy Krochmalnej i Waliców. — **Kruszczyński.** D1—3—4184—

W nocy z 26 na 27 Lutego r. b., do domu przy ulicy Wareckiej pod Nr 5, przybłąkał się

PUDEL

cały biały, świeżo ostrzyżony, młody. Właściciel po udowodnieniu może go odebrać od stróża, po zaspokojeniu kosztów utrzymania. D1—1—4166—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цезурою